№ 257 Rok XVI. Włocławek, środa 9 listopada 1938 r. Cena 10 gr

REDAKCJA WŁOC[...] Brzes[...] ADMINIS[...] Przedmi[...] Telefon [...]

[Ex]press Kujawski

Redaktor w sprawach pisma przyjmuje w Redakcji przy ulicy Brzeskiej № 28 od godziny 14-ej do godziny 15-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt. Redakcja rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

Warunki prenumeraty: miesięczna z odbiorem w Administracji zł. 2.50 z odniesieniem do domu i zamiejsc. zł. 3.— dla wojskowych, urzędników, urzędników emerytowanych, policji i robotników zł. 2.—

Ceny ogłoszeń: na stronach włocławskich 15 gr. za mm. Ogłoszenie zamieszczamy przez 1, 2, 3, 4, 5 szpalt, drobne 15 groszy za wyraz. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie.

Rozwiana legenda

Poznań, 8. 11.

Tydzień temu jeden z przywódców poznańskiej endecji publicznie komentując codopiero wygłoszoną mowę p. wicepremiera Kwiatkowskiego zapewniał swoje otoczenie, że „nawet sto takich mów nie skłoni naród do udzielenie sanacji poparcia" przez udział w głosowaniu. Ciekaw jestem, jak ten pan dzisiaj się czuje; przypuszczam, że tak samo, jak redaktorzy organów partyjnych, nawet nie starający się ukryć swego „katzenjammeru".

Tego bowiem nie spodziewały się sztaby partyjne; liczyły się z możliwością porażki, ale nie przewidywały t a k i e j klęski. Wczoraj bowiem rozwiała się legenda o wielkiej sile opozycji w Polsce.

Gdzież ta opozycja? Gdzież te masy, które rzekomo akceptują wszystko, co sztaby partyjne postanowią? Swoją krzykliwością i swoim tupetem partie potrafiły wywołać wrażenie — któremu nie oparły się nawet niektóre czynniki tak zwane miarodajne — że reprezentują... większość narodu. Trzebaż było dopiero plebiscytu wyborczego, aby obalić tę kłamliwą legendę.

Akt głosowania w ub. niedzielę był czymś więcej, niż oddaniem głosu kandydatowi. Partie, proklamując bojkot wyborów, postawiły sprawę tak: Kto bierze udział w wyborach — popiera „sanację" (to znaczy — reżim, gdyż „sanacja" już dawno umarła). Tych działaczy chłopskich i robotniczych, którzy „odważyli się" uznać udział w wyborach za obowiązek obywatelski i narodowy, partie obłożyły „klątwą". Nie zaniedbały też żadnej okazji, aby „przypomnieć" społeczeństwu, że one — zgodnie — nie biorą udziału w wyborach, że wybory te — to tylko sprawa wewnętrzna „sanacji", że nie należy więc zajmować się nią, a co do głosowania, to przecież wiadomo, iż głosowanie jest prawem, ale nie — broń Boże! — obowiązkiem...

W taki to sposób „pouczano" społeczeństwo przy pomocy całego aparatu prasowego i organizacyjnego. Na zebraniach jawnie i krzykliwie nawoływano do bojkotu wyborów, sypały się nawet pogróżki pod adresem „zdrajców sprawy narodowej" (lub klasowej) przejawiających wolę spełnienia swego obowiązku obywatelskiego. Prasa partyjna codziennie podkreślała swój, swego stronnictwa i całej zasadniczej opozycji negatywny stosunek do wyborów, zaś władze państwowe okazywały gdzieniegdzie zdumiewającą pobłażliwość dla tej roboty. I wszystko na nic się zdało: Znakomita większość społeczeństwa głosowała, wzięła udział w tym plebiscycie narzuconym Polsce przez partie — i zdecydowanie opowiedziało się przeciwko nim, a za Zjednoczeniem Narodowym.

Niektóre organy Stronnictwa Narodowego w pierwszej chwili usiłowały osłabić znaczenie wielkiego zwycięstwa idei zjednoczeniowej insynuując, że wielką frekwencję wyborczą stworzył masowy udział w głosowaniu Rusinów i żydów. Ale to kłamstwo miało zbyt krótkie nogi: Jeszcze wczoraj społeczeństwo dowiedziało się, że również w województwach zachodnich, a więc prawie czysto polskich i wyróżniających się wysokim stopniem świadomości narodowej i dojrzałości politycznej swych mieszkańców procentowy udział w głosowaniu był wysoki. Właśnie społeczeństwo ziem zachodnich zadecydowało o wysokiej przeciętnej. I to właśnie jest przyczyną „kociokwiku" w sztabie i organach endecji, która przecież tyle lat pracowała usilnie nad wytworzeniem legendy, że Polska Zachodnia — to jej domena, że ona, tylko ona ma prawo przemawiać w imieniu społeczeństwa ziem zachodnich.

Ta legenda rozwiała się jak dym.

W województwie poznańskim głosowało 63,83 proc., w województwie pomorskim 64,93 proc., w województwie śląskim 83,26 proc. uprawnionych do głosowania, czyli znakomita większość społeczeństwa.

Frekwencja była niemal tak wielka, jak wtedy, gdy nikt nie bojkotował wyborów, gdy — przeciwnie — wszystkie partie najusilniej nawoływały do masowego udziału w wyborach.

Społeczeństwo ziem zachodnich nietylko głosowało, lecz i w y b i e r a ł o. Większość tu wybranych posłów otrzymała głosy świadomie na nich oddane.

Wszeregu okręgach przepadli kandydaci zajmujący pierwsze lub drugie miejsce na liście kandydatów, a wybrani zostali kandydujący na dalszych miejscach. Co więcej — właśnie oni otrzymali stosunkowo największe ilości głosów, ponieważ przeprowadzili odpowiednią akcję za sobą. Fakty te niweczą wszystkie próby pomniejszenia znaczenia wyników niedzielnych wyborów.

Jakże żałosne wysiłki czyni opozycja — zwłaszcza endecja — aby „wytłomaczyć" swoją klęskę. Biada: Nie pozwolono nam nawoływać do bojkotu wyborów. Istotnie, utrudniano jej nieco popełnianie przestępstwa z artykułu 156 k. k., udaremniono też planowaną akcję „bezpośrednią" w dniu wyborów, likwidując bojówki endeckie. Taka to wolność w tej Polsce! Skandal!

Ale te biadania i cała partyjna kazuistyka nie zagłuszą wymowy cyfr: że wpływy opozycji obejmują tylko znikomą mniejszość społeczeństwa.

J. Zag.

Zacięte walki w Hiszpanii

„Czerwoni" lotnicy masakrują ludność

Bilbao, 8. 11. (PAT)

Wojska gen. Franco w dalszym ciągu posuwały się w zwycięskim marszu naprzód na froncie Ebro. Po zaciętych walkach zdobyta została miejscowość Mora del Ebro, będąca bardzo ważnym punktem strategicznym, gdyż znajdują się tam dwa mosty na rzece Ebro. Nieprzyjaciel bronił Mora del Ebro bardzo zawzięcie i poniósł wielkie straty zarówno w ludziach, jak i w materiale wojennym. Na froncie Castellon nieprzyjaciel rozpoczął natarcie na linię wojsk gen. Franco, mimo to jednak w całym okręgu nadbrzeżnym akcja nieprzyjaciela została odparta. Wojska rządowe straciły około 500 zabitych i 1000 jeńców. Wśród materiału, zdobytego przez wojska gen. Franco, znajdują się 4 sowieckie czołgi. W Katalonii wojska rządowe na odcinku rzeki Segre zdołały przedrzeć się przez linię gen. Franco, wkrótce jednak wojskom gen. Franco udało się nawiązać łączność i odciąć oddziały rządowe, które zdołały przedrzeć się przez front. Zbombardowana przez lotnictwo rządowe m. Cabra w prowincji Cordoba leży ok. 60 km poza linią frontu i nie ma żadnego znaczenia wojskowego. Padło tam od bomb rządowych około 200 ofiar. Jedna z bomb trafiła w budynek szkolny, zabijając i raniąc wiele dzieci.

Barcelona, 8. 11. (PAT)

Wobec sytuacji wojsk rządowych na froncie Ebro, gdzie wojska gen. Franco odniosły znaczne sukcesy, premier Negrin zwołał nadzwyczajne posiedzenie, w którym wzięli udział członkowie najwyższych władz wojskowych z szefem sztabu gen. Rojo i dowódcą armii katalońskiej gen. Sarbia na czele. Na posiedzeniu tym postanowiono rozpocząć natychmiast wielką kontr ofensywę w Katalonii i na froncie Lewantu. Kontrofensywa na froncie Lewantu rozpoczęta została w niedzielę na odcinku Nules. Wojska rządowe zdołały przedrzeć się przez linię przeciwnika. W poniedziałek wojska gen. Franco koncentrycznym atakiem przełamały napór wojsk rządowych i otoczyły oddziały, które znalazły się za frontem. Wojska gen. Franco zdobyły ok. 1000 jeńców, a wśród nich dwóch komisarzy politycznych armii rządowej i 4-rech wyższych dowódców. W ciągu poniedziałku na odcinku rzeki Segre wojska rządowe rozpoczęły ofensywę, używając wielkiej ilości samolotów dla osłony przeprawy przez rzekę Segre. Wojska rządowe odniosły pewien sukces, obsadzając część prawego brzegu rzeki na tym odcinku. W ciągu popołudnia wojska gen. Franco otrzymały posiłki i przeszły do przeciwnatarcia, zmuszając w niektórych miejscowościach nieprzyjaciela do wycofania się z powrotem na lewy brzeg rzeki. Walki na tym odcinku jeszcze trwają.

Salamanca, 8. 11. (PAT)

Komunikat sztabu, wydany wczoraj późnym wieczorem, potwierdza wiadomość o zdobyciu miejscowości Mora del Ebro. W walce powietrznej samoloty gen. Franco straciły dwa samoloty nieprzyjacielskie. Ciężkie samoloty bombowe dokonały nalotu na Kartaginę. W porcie uszkodzony został jeden statek. Lotnictwo rządowe również przejawiało ożywioną działalność dokonując nalotu na miejscowość Cabra w prowincji Cordoba. Samoloty rządowe ostrzeliwały ludność z karabinów maszynowych. Wśród cywilnych padło 86 osób zabitych i 117 rannych, w czym znaczną większość stanowią kobiety i dzieci.

Przeszło 67 proc. uprawnionych wzięło udział

w wyborach do Sejmu

Tabela porównawcza procentowego udziału głosujących

Poniżej zamieszczamy tabelę porównawczą procentowego udziału uprawnionych do głosowania w pięciu kolejnych wyborach do Sejmu.

Rok	1922	1928	1930	1935	1938
Polska ogółem	67,9	78,5	74,8	45,9	67,36
Warszawa	71,6	69,8	64,7	29,4	53,39
Woj. Warszawskie	81,7	84,4	76,7	37,3	66,24
Łódzkie	84,8	85,3	79,5	36,7	60,09
Kieleckie	82,0	83,9	77,1	36,6	67,24
Lubelskie	75,3	79,9	69,8	39,9	71,74
Białostockie	69,3	72,8	72,3	57,2	76,72
Wileńskie	57,4	65,2	58,9	41,7	70,89
Nowogródzkie	55,8	64,7	62,6	63,8	68,58
Poleskie	54,2	65,2	68,8	67,9	72,85
Wołyńskie	59,1	68,7	64,2	64,9	74,70
Tarnopolskie	35,1	78,2	77,0	58,0	82,17
Stanisławowskie	32,1	76,2	80,4	41,6	66,24
Lwowskie	52,7	75,7	73,1	42,9	64,59
Krakowskie	71,4	80,5	76,0	42,9	47,18
Śląskie	65,5	90,6	90,6	75,7	83,26
Poznańskie	87,4	84,5	86,4	37,4	63,78
Pomorskie	82,0	88,1	81,7	46,4	64,93

Gen. Sosnkowski na Zamku

Warszawa, 8. 11. (PAT)

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś p. generała broni Kazimierza Sosnkowskiego, kanclerza kapituły Orderu Odrodzenia Polski.

Przesilenie Belgii

Bruksela, 8. 11. (PAT).

Mimo votum zaufania, jakie otrzymał wczoraj na kongresie socjalistycznym premier Spaak po debacie nad polityką wewnętrzną i zewnętrzną rządu, sytuacja premiera jest trudna. Szereg dzienników wyraża przypuszczenie, że premier jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego poda się do dymisji.

Po zamachu na radcę

ambasady niemieckiej w Paryżu

Berlin, 8. 11. (PAT).

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Paryża, iż wczoraj rano dokonano zamachu rewolwerowego na sekretarza ambasady niemieckiej w Paryżu von Ratha.

Do gabinetu sekretarza przybył osobnik nazwiskiem Herszel Seibel Gryuszpan narodowości żydowskiej, prosząc o rozmowę. Wkrótce potem w gabinecie von Ratha rozległy się strzały, a zamachowiec usiłonik nazwiskiem Herszel Seibel Grynszpan i oddali go w ręce policji. Grynszpan zeznał na śledztwie, iż dokonał zamachu, aby zemścić się za swych współwyznawców. Ambasada niemiecka zwróciła się do francuskich władz z żądaniem przeprowadzenia surowego dochodzenia, co zostało jej przyrzeczone. Sekretarz legacyjny von Rath został przewieziony do szpitala.

Von Rath został raniony kulą rewolwerową w ramię i okolicę wątroby.

Rannego sekretarza przewieziono do prywatnej kliniki, gdzie dokonano zdjęć rentgenelogicznych. Lekarze, pod których opieką znajduje się ranny, nie mogą dotychczas powiedzieć nic pewnego o stanie zdrowia rannego.

OPERACJA.

Berlin, 8. 11. (PAT).

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi o godz. 19,30 z Paryża, że stan zdrowia rannego sekretarza ambasady von Ratha jest groźny. W czasie operacji von Rath'owi usunięto śledzionę.

W klinice, do której przywieziono rannego sekretarza ambasady niemieckiej von Ratha, udzielono następujących informacji o stanie jego zdrowia: prof. Baumgartner dokonał wyjęcia kuli, która utkwiła w okolicy krzyża pacierzowego. Stan rannego jest bardzo poważny, chociaż nie beznadziejny.

DOCHODZENIA.

Dochodzenia w sprawie zamachu w ambasadzie niemieckiej w Paryżu zmierzają na razie do zbadania czy sprawca działał na własną rękę, czy też nie był czasem narzędziem w ręku jakiejś organizacji terorystycznej. Na razie przeważa przekonanie, że zbrodnia jest dziełem fanatycznej jednostki.

Berlin, 8. 11. (PAT).

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Paryża, że premier Daladier złożył na ręce ambasadora niemieckiego wyrazy głębokiego ubolewania w imieniu własnym i rządu francuskiego w związku ze zranieniem sekretarza von Ratha, prosząc jednocześnie o wyrażenie ubolewania rząd. Rzeszy.

Berlin, 8. 11. (PAT).

Niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o zamachu na sekretarza ambasady von Ratha, kanclerz Hitler wydał rozporządzenie, aby jego przyboczny lekarz oraz kierownik kliniki chirurgicznej przy uniwersytecie w Monachium prof. dr. Magnus niezwłocznie udał się do Paryża, używając najszybszego środka komunikacji.

Zamach na sekretarza ambasady niemieckiej w Paryżu wywołał w mieście duże poruszenie. Dzienniki popołudniowe przynoszą na naczelnych miejscach informacje o zamachu i fotografie sprawcy zamachu.

Stosunki polsko - mandżurskie



Na zdjęciu — moment podpisania przez ambasadora R. P. w Tokio Tadeusza Romera i ambasadora Mandżukuo Yuan Chen-tuę, w gmachu ambasady mandżurskiej w Tokio, polsko - mandżurskiego paktu, regulującego stosunki konsularne między oboma państwami.

Sejm zbierze się w końcu listopada

O. Z. N. ma zapewnioną większość

Warszawa, 8. 11.

Art. 38 Konstytucji postanawia: Nowoobrany Sejm zbierze się na pierwsze posiedzenie najpóźniej w trzydziestym dniu po ogłoszeniu wyniku wyborów do Izb Ustawodawczych.

Należy jednak się liczyć z tym, iż Pan Prezydent zwoła sesję Sejmu i Senatu w końcu listopada, z uwagi na konieczność przepracowania przez izby budżetu państwowego na rok 1939-40.

Według nieoficjalnych danych zespół poselski Obozu Zjednoczenia Narodowego liczyć będzie 161 osób.

Sowiety grożą Japonii

Moskwa, 8. 11. (ATE)

W ramach uroczystości 21-szej rocznicy rewolucji komunistycznej w Rosji, premier sowiecki Mołotow i marsz. Woroszyłow wygłosili mowy okolicznościowe. Najważniejszym punktem obydwu tych mów były groźby pod adresem Japonii. Mołotow w swej mowie wygłoszonej na posiedzeniu Sowietu moskiewskiego oświadczył, że w razie podjęcia przez Japonię próby wtargnięcia na terytorium sowieckie, jak to miało miejsce na obszarze Czang-Ku-Feng, armia czerwona na jeden cios odpowie trzykrotnym ciosem.

Marszałek Woroszyłow przemawiając na ten sam temat groził, że armia czerwona zniszczy japońskiego wroga na jego własnym terytorium.

Tak Woroszyłow, jak Mołotow podkreślili niebezpieczeństwo czyhające na Sowiety ze strony państw kapitalistycznych oświadczając, że tylko rewolucja komunistyczna w owych państwach uwolni Sowiety od tego niebezpieczeństwa.

Wrogowie ludu będą tępieni. „Wróg wewnętrzny — oświadczył Mołotow — jest tym bardziej niebezpieczny, że źródło jego żywotności tkwi po drugiej stronie granicy sowieckiej, w państwach kapitalistycznych".

Omawiając sytuację gospodarczą obaj przedstawiciele rządu sowieckiego zgodnie stwierdzili, że w roku bieżącym uległa ona pogorszeniu. Produkcja rolna jest znacznie niższa, niż w roku ubiegłym. Spadek produkcji Mołotow tłomaczy klęską posuchy, mimo której jednak rząd sowiecki poczynił tak znaczne zapasy zboża, że zdaniem Mołotowa żadne nadzwyczajne wypadki nie zaskoczą ZSRR. To oświadczenie komentowane jest jako dowód magazynowania zboża na wypadek wojny.

Nawołując do rewolucji światowej, Mołotow i Woroszyłow wzywali jednocześnie ludność ZSRR do utrzymania stanu pogotowia mobilizacyjnego.

Anglia chce trwałego porozumienia z Niemcami

Londyn, 8. 11. (PAT).

Na temat polityki zagranicznej premiera Chamberlaina „Times" ogłasza interesujący artykuł wstępny, w którym oświadcza m. in., że premier brytyjski wyraźnie postanowił sobie za cel uzyskania porozumienia, które by mogło doprowadzić do zahamowania zbrojeń. Przeważająca większość opinii brytyjskiej jasno zdaje sobie sprawę z celów Chamberlaina i całą duszą go popiera. Opinia brytyjska domagać się będzie wzajemnej tolerancji, wyeliminowania wszelkiego dyktanda, rokowań na równych warunkach oraz wspólnego wyrzeczenia się wojowniczych zamiarów, które ukoronowane być winno porozumieniem się w sprawie zbrojeń. Żadna inna droga nie wiedzie do przywrócenia zaufania oraz usunięcia podejrzeń i nadużyć. W. Brytania od lat żądała rzeczywistego porozumienia z Niemcami nie w sensie ekskluzywnym, lecz jako klucza do pokoju europejskiego. Rządy się zmieniają, ale Niemcy przetrwają. W międzyczasie praca na rzecz pokoju nie może być według upodobań odraczana. Zmiana mapy Europy środkowej jest oznaką załamania się beznadziejnej i niebezpiecznej polityki, skazanej od samego początku na niepowodzenia. Polityka ta mogła była ulec powolnej, spokojnej i bezpiecznej likwidacji, tymczasem jednak pozostawiono ją samą sobie i zawdzięczać należy to premierowi brytyjskiemu, że nie wynikły stąd powikłania dla całej Europy. Proces rewizji był wobec tego szorstkim, szybkim, twardym, ale ogólny efekt polega na tym, że środkowa Europa, tak jak to było zawsze jej przeznaczeniem, wstąpiła na drogę, wiodącą do trwałej równowagi. Rewolucja ta była w istocie rzeczy nieodzowną dla pokoju Europy, została ona dokonana bez wojny, a bez tych zmian nie było nadziei na utrzymanie pokoju.

Paniczne naprężenie

Praga, 8. 11. (ATE)

Wiadomości, nadchodzące z Użhorodu, stwierdzające stan panicznego naprężenia na Rusi Podkarpackiej i to zarówno na terenach, które mają być oddane Węgrom, jak i na terenach pozostających w rękach republiki czeskiej, wywołują tutaj duże zaniepokojenie i zdenerwowanie. Specjalnie silne zdenerwowanie daje się zaobserwować w czeskich kołach wojskowych, które nie tają, że z sytuacji, jaka się wytworzyła w chwili obecnej na Rusi Podkarpackiej może nastąpić szereg komplikacji, wobec których armia czeska będzie bodaj że całkowicie bezsilna.

Krwawe porachunki

Użhorod, 8. 11. (PAT)

Bojówkarze Wołoszyna zaczęli krwawe porachunki z miejscową ludnością karpatoruską. W Pereczynie, miejscowości położonej o 10 km na północ od Użhorodu, a zatem pozostawionej przy Czechosłowacji członkowie bojówek ks. Wołoszyna napadli na kilkunastu zwolenników byłego premiera Brody'ego i pobili ich w sposób bestialski. Wszystkich pobitych do utraty przytomności związano sznurami i umieszczono na posterunkach żandarmerii. Kilku z tej grupy zbiegło i przybyło do Użhorodu, gdzie poddani zostali badaniom lekarskim. U wszystkich stwierdzono poważne uszkodzenia cielesne i rany tłuczone i kłute. Dwie osoby pokaleczono siekierami. Doprowadzona do ostatecznej rozpaczy ludność karpatoruska chwyciła za broń. Dziś w nocy zostało zastrzelonych 6-ciu członków bojówek Wołoszyna.

Udekorowanie włoskich przyjaciół Polski

Rzym, 8. 11. (PAT).

Ambasador R. P. przy Kwirynale Wieniawa - Długoszowski udekorował dzisiaj gubernatora rzymskiego księcia Colonnę wielką wstęgą orderu Polski Odrodzonej. Również trzej współpracownicy księcia Colonny z gubernatoratu otrzymało ordery Polski Odrodzonej. Wszyscy dekorowani znani są jako wypróbowani przyjaciele Polski, czemu dali m. in. wyraz w energicznych staraniach położonych przy ufundowaniu pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Rzymie w r. ub.

François Poncet w Rzymie

Rzym, 8. 11. (PAT).

Dziś o godz. 18,50 przybył do Rzymu nowy ambasador francusk. Francois Poncet, powitany na dworcu przez wyższych urzędników protokółu dyplomatycznego oraz członków ambasady frncuskiej.

Ceremonia złożenia listów uwierzytelniających Wiktorowi Emanuelowi III, jako królowi Włoch i cesarzowi Etiopii odbędzie się w najbliższych dniach.

Marsz w głąb Chin

Tokio, 8. 11. (PAT).

Minister spraw zagranicznych Arita wręczył wczoraj szefom placówek dyplomatycznych w Tokio notę, w której rząd japoński stwierdza, że po zdobyciu Kantonu i Hankau teren operacyj wojennych w Chinach rozszerzony został dalej na zachód tak, że w najbliższej przyszłości terenem działań wojennych będą prowincje Szensi, Hupeh, Hunan i Kwangsi. Wobec powyższego należy się liczyć z możliwością ataków powietrznych poza granicą zachodnią wymienionych wyżej prowincyj.

Absurdalna granica

Akcja ludności ruskiej za przyłączeniem Rusi Podk. do Węgier

Uzhorod, 8. 11. (PAT)

Pęd delegacji chłopów z całej Rusi Podkarpackiej do Użhorodu i Mukaczewa nie ustaje, lecz przeciwnie przybiera na sile. Wszystkie delegacje zgłaszają się w siedzibie węgierskiej rady narodowej i proszą o przyłączenie ich wsi i osiedli do Węgier. Niektóre z nich przytaczają jaskrawe fakty dowodzące, że wytyczona w Wiedniu granica nie da się utrzymać. W szeregu wsi granica poprowadzona jest w ten sposób, że wieś pozostawiono po stronie węgierskiej. Natomiast wszystkie grunta wiejskie znalazły się po stronie czeskiej. Delegacje pozostawiają rezolucje, podpisane przez wszystkich niemal mieszkańców wsi z wójtem na czele i zaopatrzone w pieczęcie urzędu gminnego. Akcja ta przybrała tak poważne rozmiary, że władze czeskie odebrały zarządom gmin pieczęcie urzędowe, mając nadzieję, że w ten sposób zahamują tę akcję.

Sprawa Rusi Podkarpackiej musi być rozwiązana integralnie

Poznań, 8. 11.

Sprawa Rusi Podkarpackiej znajduje się w zawieszeniu. Inaczej nie można określić sytuacji wytworzonej orzeczeniem arbitrażowym, wydanym w Wiedniu przez ministrów spraw zagranicznych Włoch i Niemiec. W Wiedniu rozstrzygnięto jedynie sprawę rewindykacji węgierskich w stosunku do tych terenów, do których posiadali Węgrzy prawa przede wszystkim etnograficzne. Rozstrzygnięto, trzeba przyznać, sprawiedliwie, wyrównując krzywdę wyrządzoną Węgrom przez traktat w Trianon a nie krzywdząc jednocześnie Słowaków, którym pozostawiono Bratysławę i Nitrę. Stworzono więc podstawy dla zgodnego sąsiedzkiego współżycia narodu węgierskiego i słowackiego.

O zagadnieniu pozostałej części Rusi Podkarpackiej treść orzeczenia włosko-niemieckiego nie mówi nic. Ale stwierdzić trzeba, że nie padło również w Wiedniu **ani jedno słowo na temat gwarancyj dla nowych granic** Czechosłowacji, o których mówiono w Monachium i których udzielenie uzależniono od definitywnego rozstrzygnięcia wszystkich problemów terytorialnych, związanych z nowym statutem państwa czeskiego, względnie czechosłowackiego. Wiadomo, że gwarancji tych nie udzieli ani Polska, ani Węgry bez rozstrzygnięcia całkowitego sprawy Rusi Podkarpackiej i zrealizowania postulatu wspólnej granicy polsko - węgierskiej. W tych warunkach nie mogą również dać gwarancyj Włochy, popierające w tej sprawie stanowisko Węgier i Polski, jak również Niemcy.

Przyznanie Węgrom południowej części Rusi Podkarpackiej z Użhorodem, Mukaczewem i Borechowem jest więc jedynie rozwiązaniem połowicznym, którego podstawą były względy etnograficzne. Rozwiązanie dalsze przyjść musi jako nieuniknione konieczność nakazów geografii politycznej i gospodarczej oraz rozsądku politycznego. Północny pas Rusi Podkarpackiej, liczący zaledwie 40 do 60 km. szerokości nie może egzystować bez związku z resztą Rusi. Rozumie to dobrze ludność karpatoruska, która zagrożona w podstawach swego bytu coraz bardziej żywiołowo demonstruje przeciw Czechom i kręcącym się tam agentom „ukrainizmu" i domaga się przyłączenia całego kraju do Węgier. Ruchawka i powstanie przeciwko Czechom i przeciw narzuconemu przez nich rządowi popa Wołoszyna szerzy się na całym terytorium Rusi.

W czwartek dnia 3 bm. na drugi dzień po orzeczeniu arbitrażowym włosko - niemieckim, odbyła się w Użhorodzie olbrzymia manifestacja ludności, którą daremnie usiłowali rozproszyć żandarmi czescy. Tłum wznosił okrzyki na cześć Węgier i Polski i na rzecz wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Ludność karpatoruska dała tym samym wyraz swojej woli i swojej solidarnom z żądaniem narodu węgierskiego i polskiego.

Dla pomyślnego rozstrzygnięcia sprawy Rusi Podkarpackiej niemałe również znaczenie posiada stanowisko Rumunii. Rumunia związana swego czasu z Czecho-Słowacją więzami Małej Ententy sprzeciwiała się dawniej rewizjonistycznym dążeniom Węgier i była zadowolona z posiadania wspólnej granicy z Czecho - Słowacją. Obecnie kiedy definitywnie zbankrutowały wszystkie koncepcje środkowej Europy wysuwane przez Pragę i kiedy rozkład Czecho - Słowacji stał się faktem, Rumunia rozumie również, że nową konstrukcję trzeba oprzeć na nowych przesłankach. Sojusz z Polską, który w ostatnich dwóch latach doznał wybitnego wzmocnienia, daje jej zreszta gwarancję właściwego zabezpieczenia interesów rumuńskich w nowym układzie stosunków.

Nie leży więc w interesie Rumunii sprzeciwianie się postulatowi wspólnej granicy polsko - węgierskiej. Przeciwnie, północna część Rusi Podkarpackiej w rękach Czech i jako pomost takiej lub innej polityki Pragi czy Berlina w kierunku Moskwy **mogłaby narazić Rumunów na nieobliczalne komplikacje w przyszłości.**

Wyrazem tego nowego stanowiska Rumunii jest postulat, z jakim wystąpiła ostatnio rumuńska Liga Kulturalna, na której czele stoi b. premier i członek rady koronnej prof. Jorga. Liga uchwaliła mianowicie postulat przyłączenia do Rumunii wschodniego skrawka Rusi Podkarpackiej, zamieszkałego przez chłopów rumuńskich. Realizacja tego postulatu dałaby Rumunii nie tylko kilka miejscowości, ale również jeszcze jedno połączenie kolejowe z Polską, co posiadałoby duże znaczenie strategiczne.

„Hańbienie rasy"

Telegram własny

Gdańsk, 8. 11.

Policja polityczna przeprowadziła w tych dniach dochodzenia w mieszkaniu kupca żydowskiego Waltera Goldsteina w Gdańsku oraz u fryzjera żydowskiego Borowicza na Breitgasse. Obaj przed aresztowaniem zdołali wyjechać z terenu W. M. Gdańska. Władze śledcze zarzucają im hańbienie rasy aryjskiej. W związku z tym aresztowano 12 kobiet niemieckich. (S)

Partia płaci za udział w ćwiczeniach

Korespondencja własna „Nowego Kuriera".

Gdańsk, 8. 11.

(s) Na horyzoncie życia politycznego w Gdańsku w ostatnich dniach obserwujemy liczne przemiany, które wskazują na to, że w życiu społecznym zanosi się na poważne przegrupowania. Narodowy socjalizm przeżywa swój poważny kryzys wewnętrzny. W obecnej chwili nawet pikietowanie sklepów żydowskich nie jest w stanie obudzić szerokich mas do żywszego udziału w życiu społecznym. Przez długie wszak lata wykonywano jedynie ślepo to, co życzył sobie Forster. Dzisiaj nagle od społeczeństwa narodowo - socjalistycznego żąda się wysiłków myślowych. Oto p. Forster żąda uchwalenia w poszczególnych komórkach partyjnych planu pracy na najbliższą przyszłość.

Ta zmiana taktyki, poprzez chęć zainteresowania szeregów rozwojem narodowego socjalizmu przez masy, uważana jest za dowód słabości narodowego socjalizmu.

Rozumowanie to nie jest wprawdzie całkowicie słuszne, lecz wskazuje, że w szeregach narodowych socjalistów zaczyna pojawiać się niezadowolenie.

Równocześnie zmieniono politykę personalną w poszczególnych oddziałach narodowo socjalistycznych. W Partii nagle znalazły się pieniądze, nagle ruch narodowo socjalistyczny pomyślał o zapewnieniu wszystkim Niemcom, wszystkim członkom bojówek narodowo - socjalistycznych pracy. Nagle poczęto płacić za udział w ćwiczeniach.

Kto jednak płaci za te ćwiczenia?

Zdawałoby się, że odbywanie ćwiczeń powinno za sobą pociągnąć wydatek ze strony tych, którzy ćwiczenia te urządzają. Tak jednak nie jest. Od czego jest ustawa o obowiązku służby w oddziałach bezpieczeństwa. Pracodawcy zostają pozbawieni pracownika na jakieś manifestacje partyjne, na ćwiczenia polowe, urządzane przez narodowych socjalistów i oni też dodatkowo zmuszeni są płacić pracownikowi w tym czasie normalne wynagrodzenie.

Posunięto się jeszcze dalej. Przed sklepami żydowskimi stoją pikiety narodowo socjalistyczne i nie dopuszczają klientów. Pikieciarze odbywają jednak w tej chwili służbę bezpieczeństwa, bo przemysłowiec również żyd płacić musi im normalne wynagrodzenie.

Czy płacenie za te ćwiczenia doda narodowemu socjalizmowi siły, niewiadomo. Jedno jest jednakże pewne. — Ruch narodowo - socjalistyczny stacza się powoli po równi pochyłej. Wszystko to, co obecnie widzimy, jest bezmyślnym szamotaniem się. W najbliższym zapewne czasie zmienione zostanie kierownictwo partii w Gdańsku, by spacyfikować atmosferę, nadszarpniętą przez Forstera i jego pomocników.

Pożyczki na domy ludowe

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych uzyskało uruchomienie przez Państwowy Bank Rolny pierwszej transzy kredytu średnioterminowego w wysokości 75 tys. zł dla Zarządu Gmin i Wydziałów Powiatowych, na budowę domów społecznych (ludowych).

Oprocentowanie tego kredytu wynosi zasadniczo 5 i pół proc., jednak pożyczkobiorca płacić będzie tylko 3 proc., zaś różnica 2 i pół proc. zostanie zbonifikowana z funduszów Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Kredyt będzie udzielany — z wyjątkiem specjalnie uzasadnionych wypadków — wyłącznie na wykończenie już rozpoczętej budowy, przy tym wysokość pożyczki w stosunku do kosztorysu nie może przekraczać 40 proc. i nie może wynosić więcej niż 4 tys. zł na jeden objekt.

Termin tego kredytu ustalony zostanie zasadniczo na 5 lat, z tym, że dopuszcza się możliwości prolongaty. Spłata kredytu wynosić będzie w pierwszych 4-ch latach po 10 proc. całej pożyczki rocznie, w dwóch równych ratach, płatnych dnia 1 maja i 1 grudnia, zaś w piątym roku 60 proc. Płatność pierwszej raty będzie ustalona w ten sposób, że o ile kredyt zostanie przyznany w terminie między 1. 12. a 1. 5. wyznaczona ona będzie na 1 grudnia. Jeżeli zaś przyznanie kredytu nastąpi między 1. 5. a 1. 12., wówczas pierwsza rata będzie płatna 1 maja.

Na zabezpieczenie kredytu zarządy gmin względnie wydziały powiatowe składać będą weksle z własnego wystawienia oraz zatwierdzone przez władze nadzorcze odpowiednich organów samorządowych uchwały, zobowiązujące do wstawiania do corocznych budżetów przez czas trwania stosunku sum potrzebnych na obsługę pożyczki.

Podania zarządów gmin lub wydziałów powiatowych będą składane w Komitecie do Spraw Kultury Wsi w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych po czym — za opatrzone w decyzję ministerstwa — będą kierowane do Państwowego Banku Rolnego celem ostatecznego załatwienia.

Niepoczytalny wybryk

Poznań, 8. 11.

Nagonka, jaką aż nadto znane czynniki rozpętały na łamach prasy francuskiej przeciwko Polsce, przycichła nieco na łamach organów będących wyrazicielami rzeczywistej opinji, **szaleje natomiast niesłabnącą siłą na szpaltach organów drugoplanowych,** przeznaczonych dla wiadomej kategorii czytelników.

Ostatnio na łamach „Les Informations Politiques et Financieres" ukazał się artykuł niejakiego P. Mennévée, który w zakończeniu swym sugeruje ni mniej ni więcej, jak tylko nowy rozbiór Polski. Cytujemy dosłownie tę niepoczytalną elukubrację francuskiego „publicysty", którego „wytrawność" polityczna idzie w parze z „wnikliwością" analizy stanowiska Polski w ostatnich wydarzeniach międzynarodowych. Pan Mennévée pisze dosłownie: **„Potwierdza się raz jeszcze, że Polska reakcyjna, militarystyczna i nielojalna jest trwałą groźbą wojny w Europie** i chcąc ustalić okres prawdziwego pokoju w Europie, trzeba będzie uprzednio przystąpić do nowego rozbioru Polski".

„Być może, że byłby to jeden ze środków zaspokojenia niemieckich żądań w kierunku ułatwienia ich ekspansji demograficznej", konkluduje autor artykułu, dekonspirując jednocześnie wyraźnie zupełnie źródło swych inspiracji politycznych.

Nie przypisujemy tym odgłosom zbyt wielkiej wagi. Za wysoko cenimy realizm polityki francuskiej i zbyt dobrze rozumiemy to, że w imieniu tego wielkiego narodu przemawiają dziś często bardzo mali ludzie.

Przytoczyliśmy ten głos raczej dla scharakteryzowania polonofobii, jaka ostatnio przejawia się na szpaltach prasy francuskiej.

Towarzystwo Niemiecko-Polskie powstaje w Berlinie

Poznań, 8. 11.

W dniu 4 bm. odbędzie się w Berlinie uroczyste otwarcie i pierwsze posiedzenie Tow. Niemiecko - Polskiego. Instytucja ta będzie zorganizowana na wzór działającego już w Warszawie Tow. Polsko - Niemieckiego, którego zarząd stanowią: prezes zarządu b. sen. Wojciech Gołuchowski, wiceprezes prof. Zygmunt Łempicki i dr. Aleksander Guttry.

Dotychczas działał w Niemczech w dziedzinie zbliżenia kulturalnego polsko - niemieckiego Instytut Polsko - Niemiecki, który zostaje obecnie przekształcony na Tow. Niemiecko - Polskie. Dyrektorem tego Instytutu jest dr. Kleistr, a prezesem prof. politechniki berlińskiej dr. Arnim.

Tow. Niemiecko - Polskie podobnie jak działające w Warszawie Tow. Polsko-Niemieckie stawia sobie za zadanie wzajemne poznawanie kultury i twórczości naukowej, literackiej, artystycznej, wymianę wydawnictw itp. z wyłączeniem działalności politycznej. Charakter obu towarzystw jest bowiem ściśle apolityczny. Dotychczas dzięki pracy wspomnianych dwóch instytucji udało się spopularyzować w Niemczech polskie śpiewy kulturalnego muzyczną przez wystawienie w Berlinie i Hamburgu „Halki" oraz „Harnasiów". Ponadto urządzony był koncert symfoniczny złożony z utworów śp. Karola Szymanowskiego.

Tow. Niemiecko - Polskie założone z wybitnych i wpływowych osobistości niemieckiego świata kulturalnego, stawia sobie za cel jeszcze szerszą jak dotychczas wymianę wartości i dorobku kulturalnego polsko-niemieckiego.

Na uroczystość otwarcia Tow. Niemiecko - Polskiego w Berlinie uda się z Warszawy specjalna delegacja.

Rekrutacja do S.S.

Telegram własny

Gdańsk, 8. 11.

Na dzień 11 listopada zapowiedziano w Gdańsku rekrutację do specjalnych honorowych oddziałów szturmowych nar. - socjalistów czyli do t. zw. S. S. W tym dniu mają stanąć przed komisją lek. aspiranci, którzy się poprzednio zgłosili w komendzie 36 sztandaru S. S. Prasa gdańska wzywając zainteresowanych do zgłaszania się dodaje od siebie komentarz, w którym stwierdza, że specjalne oddziały S. S. są wprawdzie „państwowo uznanymi i uzbrojonymi jednostkami", ale nie mogą być zaliczonymi do wojska ani do policji. Chodzi o rekrutację do przybocznych oddziałów dyspozycyjnych V. T. i oddziałów T. V. sztandarów z trupiemi czaszkami (dawniejszy pułk huzarów pruskich z Wrzeszcza nosił trupie czaszki na czapkach). (S)

Hitlerowcy kupują dom handlowy Freymanna

Telegram własny

Gdańsk, 8. 11.

(S) Rokowania o przejęcie z rąk żydowskich przez hitlerowców wielkiego gdańskiego domu towarowego Frymanna, trwały już niemal ukończone. Najpóźniej z końcem przyszłego tygodnia poważny ten objekt przejdzie w ręce niemieckie. (S)

Brunon Sikorski poseł z ramienia O. Z. N.

Rola Wielkopolski w naszej gospodarce narodowej



Poznań, 8. 11.

Wkład Wielkopolski do naszego organizmu państwowego był i jest niewątpliwie dodatni. Od właściwej polityki gospodarczej, od prac rządu i ciał ustawodawczych zależeć będzie, czy Wielkopolska nadal zachowa swe walory gospodarcze i służyć niemi będzie całemu krajowi, czy też nastąpi obniżenie wkładów jakie państwu dać możemy.

Pragnę naszkicować gospodarcze oblicze Wielkopolski i wyciągnąć wnioski.

Wielkopolska znajduje się wśród województw tak pod względem obszaru, jak i liczebności mieszkańców na 7-mym miejscu. Wykazuje jednak stosunkowo znaczne zaludnienie miejskie, albowiem przeszło 40 proc., podczas gdy w całej Polsce wynosi ono tylko 27 proc.

Wielkopolska posiada stosunkowo najcent przy 73 procentach przeciętnie w Polsce. Bowiem zatrudnia w rolnictwie 61 procent przy 73 procentach przecitęnie w Polsce. Natomiast w przemyśle, handlu i rzemiośle, komunikacji i urzędach zatrudnia 28%, a cała Polska tylko 19%. W rezultacie istnieje tu polski stan średni i najwyższy standart życia, czego dowodem różne cyfry porównawcze. Np. ilość budynków murowanych wynosi:

a) w miastach:	
w Wielkopolsce	blisko 100%
w woj. warszawskim	około 60%
w woj. poleskim	około 8%
b) na wsi:	
w Wielkopolsce	około 70%
w woj. warszawskim	około 20%
na polesiu	poniżej 5%

Wielkopolska ma poniżej 3 proc. analfabetów, podczas gdy:

Małopolska	15—20%
wojew. centralne	20—25%
Wołyń i Polesie	50%

Reasumując mogę stwierdzić, że Wielkopolska wykazuje:

a) **lepszy układ gospodarczy,**
b) **większą zasobność i wyższy standart życiowy,**
c) **większą wydajność na terenie opłat publiczno - prawnych.**

Przechodząc do krótkiej charakterystyki poszczególnych grup gospodarczych rozpocznę od rolnictwa.

Cechą znamienną Wielkopolski jest fakt iż mimo, że gleba jej nie jest najlepsza, to jednak produkcja — najwyższa. Ta wielka produkcja wynika stąd, że Wielkopolska najintensywniej uprawia rolę, zużywa najwięcej sztucznych nawozów i maszyn. Meliorowanych gruntów jest w całej Polsce przeszło 1.000.000 ha, z czego w samej Wielkopolsce około 600.000 ha, czyli 60%.

Tak samo w hodowli zwierzęcej zajmuje przodujące stanowisko. Ilość pogłowia przypadająca na hektar, przekraczała w niektórych latach o 100% cyfrę przeciętną na pozostałych ziemiach. Również jakościowo wykazała Wielkopolska najlepszy materiał hodowlany.

Dziś niestety, notujemy zanik wysokiej kultury rolniczej, spadek konsumcji nawozów sztucznych, w rezultacie pokazują się nieznane dawniej groźne klęski posuchy.

Przechodzę do przemysłu. Daie on zatrudnienie przeszło 13% ludności. Chociaż Wielkopolska nie ma charakteru przemysłowego, jednak udział ludności w produkcji przemysłowej jest znacznie wyższy, aniżeli przeciętnie w Polsce. Na pierwszym miejscu stoi oczywiście przemysł rolniczy, wśród którego zajmuje przemysł cukrowniczy — dominujące stanowisko.

Przemysł spirytusowy — jedna z podpór skarbu Państwa — jest również w Wielkopolsce najlepiej rozwinięty. Posiadamy największą w Polsce rektyfikację oraz wielkie fabryki napojów alkoholowych, których eksport, zwłaszcza dawniejszy, obejmował liczne kraje.

Nasz przemysł ziemniaczany zajmuje czołowe miejsce. Fabryka Luboń - Wronki jest jednym z największych zakładów tego rodzaju w Europie. Wielkopolska przerabia około 70% przetworów ziemniaczanych wytwarzanych w Polsce, a płatków ziemniaczanych nawet 95%.

Przemysł spożywczy — jest dość różnorodny. Na przeszkodzie dalszego rozwoju stoi jednak mała konsumcja i drogie surowce. Np. rozwój przemysłu konserw, zwłaszcza owocowych, utrudnia skartelizowana blacha, cukier i węgiel.

Przemysł browarniany wskutek cofnięcia się konsumcji podupadł, a posiadamy znaczne browary, jak np. grodziski, istniejący od XV wieku, który eksportował wyroby swe do wszystkich części świata.

Przemysł drzewny, oprócz tartaków, jest reprezentowany przez liczne fabryki fornierów, parkietów, mebli, fortepianów.

Produkcja przemysłu metalurgicznego jest różnoraka, lecz na rozwój tego przemysłu wpływa ujemnie wysoka cena węgla i żelaza.

W przemyśle mineralnym posiadamy najlepiej wyposażone w Polsce cegielnie, duże fabryki wapna, porcelany i fajansu.

Reasumując uwagi, odnoszące się do przemysłu, należy stwierdzić, że przemysł w Wielkopolsce kurczy się silniej, aniżeli przeciętnie w całym państwie. W okresie kryzysu wzrosło bezrobocie w Wielkopolsce znacznie silniej niż w całej Polsce.

Przechodząc z kolei do handlu, należy stwierdzić, że Wielkopolska wniosła zdrowy aparat dystrybucyjny, znajdujący się w rękach polskich. Handel ten posiada zdrowszą strukturę, niż w innych dzielnicach. Odsetek dużych przedsiębiorstw I i II kategorii jest w Wielkopolsce o 100% wyższy aniżeli w województwach centralnych, południowych i wschodnich. Przedsiębiorstwa handlowe w Wielkopolsce wykazują przeciętne roczne obroty o 100% wyższy, niż w województwach centralnych, południowych i wschodnich.

Handel w naszej dzielnicy odznacza się zachodnio - europejskimi metodami pracy. Prowadzi stosunkowo najwięcej ksiąg handlowych, przedsiębiorstwa prowadzone są jawnie, wygląd zewnętrzny sklepów i okien wystawowych wpływa na estetyczny i kulturalny wygląd miasta.

Rzemiosło posiada w Wielkopolsce około 22.000 warsztatów. Stanowi razem z handlem rdzeń stanu średniego. Wartość produkcji rocznej rzemiosła wynosi około 100 milionów złotych. Tradycja organizacyjna w rzemiośle jest silna, szereg cechów wykazuje kilkusetletnią działalność.

Reasumując uwagi swe o wkładzie Wielkopolski do bilansu gospodarstwa polskiego, należy stwierdzić, że wkład ten ulega deprecjacji. Wysoki potencjał produkcyjny nie tylko, że nie jest należycie wykorzystany, lecz niszczeje. Gospodarcza ekspansja do innych dzielnic nie ma oczekiwanej siły przebojowej. Bieg wypadków raczej osłabia start do wyścigu pracy, o którym to wyścigu padły przecież nie gdzie indziej niż w Poznaniu głośne słowa Marszałka Piłsudskiego. Przypomnę je, gdyż zawierały one zarazem opinię Marszałka o Wielkopolsce. Przemówienie wygłoszone w 1919 roku w Poznaniu, brzmiało następująco:

„Wy, Wielkopolanie, rzuceni zostaliście do walki, którą Wam wróg nieubłagany wypowiedział w tej dziedzinie, w której Polska zawsze w wielkim stopniu najsłabszą była. Niemoc w tej dziedzinie przyczyniła się dużo do poprzedniego upadku. Walka została Wam rzucona w dziedzinie organizacji, w dziedzinie umiejętności wytwarzania codziennego, szarego, pełnego obowiązku i pełnego trudu życia. Rzucone to Wam wezwanie przyjęliście i w tej dziedzinie macie za sobą dorobek niewoli tak wspaniały, że Polska cała przed Wami się korzy Z dorobkiem tym wchodzicie do Walnej Niepodległej Polski. Wchodzicie do niej po ciężkiej, długotrwałej wojnie, wojna ta wyszarpała nerwy. Wojna ta ludzi zmęczyła, a po zmęczeniu budzi się tak w Polsce, jak i na całym świecie, tęsknota do odpoczynku Idą czasy, których znamieniem będzie wyścig pracy, jak przed tym był wyścig żelaza, jak przed tym był wyścig krwi. Kto do tych zawodów bardziej przygotowanym będzie, kto w tym wyścigu większe dowody wytrzymałości złoży, ten w najbliższych czasach będzie zwycięzcą, ten potrafi utrzymać to co zyskał, albo odrobić to co stracił.

Moi Panowie, przychodzicie do Polski z wielkim dorobkiem ciężkiej walki, zdobytym uczciwie w drobiazgowej, sumiennej obowiązkowej pracy. To jest wielki dorobek!

Gdy myślę o zadaniach, stojących przed Polską, chciałbym wnieść od Was do Polski całą Waszą namiętność pracy, któraby Polskę przeniknęła, dać umiejętność zorganizowania pracy sumiennej, umiejętność pracy uczciwej.

W tym głębokim przekonaniu, że Wielkopolska wnosi do całej Polski tę swoją cnotę, wnoszę toast: „Poznań i dzielnica, która ciężką walkę wytrzymała, a jednak z niej wyszła moralnie zwycięską — niech żyją!"

W krótkich tych słowach mieści się głębokie zrozumienie walorów, jakie wniosła Wielkopolska do naszej gospodarki narodowej. Czy utrzymamy ten gospodarczy dorobek zdobyty w ciężkiej walce? Oto pytanie, które przed oczyma muszą mieć wszyscy, którzy ponoszą współodpowiedzialność za losy Państwa.

Co należy uczynić, ażeby nie wstrzymywać, lecz potęgować rozwój gospodarczy Wielkopolski. Czas nie pozwa'a na szczegółową analizę, Podkreślę więc tylko pewne podstawowe zasady. Losy rozwoju gospodarczego każdej dzielnicy zależą głównie od zarządzeń ogólnych. Dam przykłady. Wielkopolska źle wychodzi na polityce kartelowej. Wysyłamy bowiem nadmiary płodów rolnych i przetworów, czyli produktów o bardzo niskich cenach, a z innych dzielnic sprowadzamy drogie skartelizowane artykuły przemysłowe. Czyli polityka cen powoduje, że nasz międzydzielnicowy bilans obrotu towarowego jest zły. Co sprzedawaliśmy to tanio, co kupowaliśmy to drogo.

Również polityka inwestycyjna nie jest dla nas korzystna. COP i Kresy Wschodnie konsumują większość naszych nikłych środków kapitałowych, w rezultacie nie mamy środków na własne potrzeby inwestycyjne, Nie chcę mnożyć przykładów ujemnych, lecz myślac o przyszłości należy korzystać z doświadczeń i nie powtarzać błędów przeszłości. Położenie nasze na szlaku zachód - wschód i południe - północ, należy lepiej wykorzystać. Kanał Gopło - Warta winien być wstępnym krokiem do szlaku wodnego Śląsk - Gdynia.

Wysoko postawiona produkcja rolnicza i przemysłu rolniczego musi stać się podstawą szeroko rozbudowanego przemysłu spożywczego, a odpowiednia polityka gospodarcza musi rozwojowi temu dopomóc, a nie przeszkadzać.

Jeżeli nasz zachodni sąsiad podciąga swe kresy wschodnie, to my nie możemy gospodarczo zaniedbywać naszych kresów zachodnich, ażeby nie powiększać kontrastów. Fakt, że Wielkopolska jest lepiej zagospodarowana, aniżeli niektóre inne dzielnice, nie może być przyczyną do zaniedbywania jej gospodarki. Bowiem tam najłatwiej uzyskać najmniejszymi środkami najlepsze rezultaty produkcyjne. gdzie już dużo winwestowano.

Praca nad unarodowieniem polskiego życia gospodarczego promieniuje dziś od Wielkopolski. Ażeby jednak prace te uzyskiwały pełne efekty, musi wpierw Wielkopolska stanowić siłę gospodarczą. Nad tą siłą pracować również winny przyszłe Izby Ustawodawcze.

Ofiarność na cele dozbrojenia armii



Pracownicy Elektrowni Miejskiej w Warszawie, pragnąc uczcić 20-ą rocznicę odzyskania Niepodległości, przekazali dzisiaj armii ufundowany przez siebie sprzęt wojenny w postaci 4-ch elektrowni polowych, wmontowanych na samochodach. — Cenny ten dar został przekazany na ręce reprezentanta p. ministra Spraw Wojskowych, wiceministra gen. Litwinowicza, który z kolei przekazał otrzymany sprzęt wojenny w ręce d-cy batalionu elektrotechnicznego. Na zdjęciu — moment poświęcenia daru pracowników Elektrowni Warszawskiej przez księdza proboszcza Żelazowskiego.

Zarządzenia na wypadek mobilizacji

Telegram własny „Nowego Kuriera"

Gdańsk, 8. 11.

(S) W ramach prac, prowadzonych przez narodowych socjalistów w Gdańsku w ostatnim czasie wszyscy narodowi socjaliści otrzymują przydziały do oddziałów wojskowych.

W ostatnich dniach członkowie wszystkich oddziałów narodowo - socjalistycznych otrzymali dokładne karty przydziału na wypadek mobilizacji. W szczególności przewiduje się obsadzenie wszystkich gmachów, w których mieszczą się urzędy, przy czym równocześnie na wypadek wybuchu wojny (?) Gdańsk ma być uważany za bazę, przez którą żywność i surowce dostarczane będą do Niemiec.

Ponadto w ostatnich czasach władze wojskowe niemieckie doręczyły narodowym socjalistom, właścicielom pojazdów mechanicznych zawiadomienia o przydziale tych pojazdów mechanicznych na wypadek wojny do dyspozycji niemieckiej siły zbrojnej.

Doręczaniem tych nakazów i przydziałów zajęła sie policja gdańska. (S)

Prezydent R. P. Prof. I. Mościcki

dla 114 rozgłośni amerykańskich



P. Prezydent w chwili wygłaszania przemówienia radiowego do Ameryki.

Warszawa, 8. 11.

Z okazji zbliżającej się 20-tej rocznicy niepodległości Polski Pan Prezydent Rzeczypospolitej — na zaproszenie amerykańskiego koncernu radiowego „Columbia Boadcasting Corporation" — wygłosił w niedzielę o godz. 19.30 na Zamku Królewskim w Warszawie przemówienie w języku angielskim, które przekazane zostało 114 rozgłośniom amerykańskim, pokrywającym całe Stany Zjednoczone A. P.

Półgodzinną audycję poprzedziło słowo wstępne, nadane ze studia w Nowym Jorku, po czym zabrał głos przybyły specjalnie do Warszawy speaker C. B. C. p. Shirer. Po odegraniu polskiego hymnu narodowego p. Shirer wygłosił następującą pogadankę, poświęconą dwudziestej rocznicy niepodległości Polski.

„Hallo Ameryka, tu mówi Warszawa.

Nadajemy z Zamku — z Białego Domu Polski, z okazji dwudziestolecia jej niepodległości.

Korzystając z łaskawego współdziałania Prezydenta Rzeczypospolitej oraz amerykańskiego ambasadora w Polsce — którzy obaj przemawiać będą — będziemy się starali dać wam obraz dzisiejszej Polski

Ale najpierw... polski hymn narodowy.

Skolei Speaker amerykański naszkicował kilkanaście dat z historii Polski od najdawniejszych czasów po dzień walki o niepodległość.

W dalszym ciągu audycji przemówił P. Prezydent Prof. J. Mościcki.

Potęga sprawiedliwości dziejowej

„Dwadzieścia lat mija od chwili, gdy Marszałek Piłsudski, powróciwszy do Warszawy z Magdeburskiej twierdzy, został — z jednomyślnej woli Narodu — Naczelnikiem Państwa Polskiego.

Polska powstawała wówczas do nowego życia — z chaosu wojny światowej, której nasz kraj był pobojowiskiem w ciągu czterech ciężkich lat. Wyniszczona bardziej może aniżeli jakakolwiek inna część Europy — Polska zalana była zdemoralizowanymi wojskami rozpadającej się armii mocarstw centralnych i rozmaitego autoramentu oddziałów, wdzierających się ze wschodu, gdzie Rosja stała w ogniu rewolucji, wynędzniała ludność jej ginęła z głodu, chłodu i moru. Nie było ani administracji, ani jednolitego wymiaru sprawiedliwości, ani wojska. Nie było pieniędzy w skarbie oprócz papierowych walut, które szczodrze drukowali okupanci.

A jednak — zanim jeszcze podpisano pokój w Wersalu — zanim jeszcze mocarstwa zachodnie zdołały nawiązać z Polską normalne stosunki dyplomatyczne — Rzeczpospolita już wytknęła swoje granice mniej więcej tak, jak dzisiaj przebiegają. Już organizowała armię, która wkrótce okazała się zdolną do pobicia nieprzyjaciela, zagrażającego podówczas całej naszej zachodniej cywilizacji — w zwycięskiej bitwie warszawskiej słusznie nazwanej przez wybitnego angielskiego męża świata „Osiemnastą decydującą bitwą w dziejach świata"

Z niezwykle trudnych tedy — jak widzimy — początków Rzeczpospolita nasza stała się tym, czym jest obecnie: dobrze ugruntowanym i uporządkowanym państwem o trzydziestopięcio - milionowej ludności — dążącym wytrwale i skutecznie do poprawy materialnych i duchowych warunków bytu swoich obywateli — wśród pokoju zabezpieczonego ich własną przede wszystkim mocą i wolą.

Co sprawiło tę — rzecby można — niemal cudowną przemianę i postęp? Jakież to siły skupiły się koło naszego wielkiego Marszałka dla dokonania tego — nadludzkiego zdawałoby się — dzieła?

Wydaje mi się, że pospołu z wielu innymi czynnikami działać tutaj musiała jakaś potęga duchowa. Jakaś wielka zasad moralna.

Czyżby nie była nią owa żywiołowa siła, która w różnych okresach historii — jednoczyła i spajała każdy wielki naród — każąc mu tworzyć państwo, oparte na wspólnocie rasy, języka, obyczaju i tradycji przeważającej większości jego obywateli?

Czyż nie była to zasada współczesnego etnicznego nacjonalizmu, którą wielki Amerykanin określił jako prawo „stanowienia o sobie" każdej dojrzałej narodowości?

Owa wielka zasada — przed której pogwałceniem Ignacy Paderewski słusznie przestrzegał świat, gdy w roku 1920 zmuszono polskiego premiera — w chwili, gdy ojczyzna jego walczyła na śmierć i życie z bolszewicką Rosją, — do zrezygnowania z czysto polskiego terytorium Zaolzańskiego Śląska na rzecz sąsiada, który niedawno przemocą je był zagarnął.

Potęga sprawiedliwości dziejowej — dla której oto dzisiaj terytorium to powraca do Rzeczypospolitej — bardziej polskie niż kiedykolwiek.

Jesteśmy przekonani, że naród, który w taki sposób zdobył, ustalił i skutecznie obronił zjednoczoną postawę duchową może z ufnością spoglądać w przyszłość, dziękując wszechmogącemu za wszystko, czego mu danym było dokonać w pierwszych dwu dziesięcioleciach chwały odrodzenia jego niezależnego bytu."

Po przemówieniu Pana Prezydenta R. P. zabrał głos ambasador Stanów Zjednoczonych A. P. w Warszawie p. Anthony J. Drexel Biddle — m. in. w następujących słowach:

„George Washington powiedział kiedyś: „Zawsze życzyłem Polsce jak najlepiej i to z całego serca", powiedział to Julianowi Niemcewiczowi, adiutantowi Kościuszki. Kiedykolwiek zdarzy mi się, jako Ameryka ninowi, wyrazić swoje uczucia względem Polski, wspominam zawsze te słowa ojca mojego narodu.

Jest dla mnie zaszczytem i prawdziwą radością przyłączyć się do P. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dzisiejszej audycji celem uczczenia 20-tej rocznicy odzyskania niepodległości Polski.

Więzy głębokiej sympatii i szacunku, łączący poprzez wieki nasze dwa narody, sięgają czasów amerykańskich walk o niepodległość, gdy generał Kościuszko i Pulaski oraz inni wybitni Polacy z całym entuzjazmem i odwagą skutecznie poparli generała Washingtona.

Przemówienie swe ambasador amerykański zakończył w języku polskim serdecznymi życzeniami pod adresem obywateli amerykańskich pochodzenia polskiego z okazji dwudziestolecia niepodległości Polski.



Premier gen. Składkowski, poseł ziemi wielkopolskiej, przy urnie wyborczej.

Gdańsk organizuje podróże na Olimpiadę

Telegram własny

Gdańsk, 8. 11.

Gdańsk pragnie wykorzystać swe położenie geograficzne nad Bałtykiem, by razem z niemiecką żeglugą przybrzeżną Szczecin — Gdańsk — Królewiec, zorganizować transporty z południowo - wschodnich krajów europejskich na olimpiadę w Helsinkach w r. 1940. Na zwołanej w tej sprawie konferencji w Lubece, interesy Gdańska były reprezentowane przez senatora Schimmla, dr Bartha, dr Bütnera, dr Ferbera i innych. Już w najbliższym czasie Gdańsk rozpocznie akcję propagandową, by transporty na olimpiadę 1940 r. szły przez Gdańsk.

Grób skrzynkowy pod Kartuzami

Telegram własny

Gdynia, 8. 11.

Na polach rolnika Zwary w Pierszczewie pod Kartuzami odkryto grobowiec przedhistoryczny, zawierający 10 urn, zdobnych w ornamenty twarzowe i sznurowe.

Obok grobowca odkryto doskonale zachowane palenisko. Grobowiec o tak wielkiej ilości urn po raz pierwszy odkryto w tej części „Szwajcarii Kaszubskiej", budzi więc zrozumiałe zainteresowanie tym bardziej, że jest to grób skrzynkowy i według pobieżnych oględzin pochodzi z przed 3 tys. lat. Wykopalisko zabezpieczył aż do zbadania przez konserwatorów, kier. szkoły p. Stankowski. (B)

Osada Wilno w Kanadzie

Telegram własny

Gdynia 8. 11.

Znany artysta - malarz Walentynowicz, który obecnie wrócił do Polski ze Stanów Zjednoczonych, gdzie bawił na swych studiach, poza studiami zajmował się również badaniem źródeł naszej emigracji za oceanem. Między innymi natrafił w Kanadzie na osadę składającą się z 100 rodzin emigrantów polskich z Kaszub oraz Wielkopolski, którzy założyli tam osadę pod nazwą Wilno. (B)

Blücher



Warszawa, 8. 11.

W związku z pogłoskami o rozstrzelaniu marszałka Blüchera przypomnieć należy w paru słowach o karierze tego człowieka. Wasyli Konstantynowicz Blücher jest synem jarosławskiego chłopa. Karierę wojskową miał niezwykle szybką. Po rozgromieniu armii gen. Wrangla na Krymie, Blücher dowodził 51 sowiecką dywizją.

W styczniu 1921 roku przybył do stolicy republiki dalekowschodniej Czitu i wstąpił do komendy rewolucyjnej armii sybiryjskiej. Łatwo rozgromił wojska atamana Siemionowa i barona Unger Sternberga, którego główne siły pokonał niedaleko Kiachty. Po konferencji dajreńskiej, która położyła kres interwencji Japonii w sprawy rosyjskie, Blücher wszedł zwycięsko do Władywostoku po uprzednim rozbiciu ochotników „Diderixa - wojewody".

Po pewnym czasie Blücher znika z horyzontu politycznego i pod przybranym nazwiskiem gen. Ga-Liny zjawia się w Chinach. Był to moment nader przychylny dla propagandy komunistycznej w rozbitych ciągłymi wojnami generałów i osłabionych intrygami Japonii Chinach. Blücher (Ga-Lina) zjawia się w Kantonie ze sztabem 300 najlepszych oficerów.

Z jego inicjatywy otwarta zostaje w 1924 roku szkoła wojskowa Wempu, której nominalnym naczelnikiem jest dzisiejszy dyktator Czang - Kai - Szek, jego zaś doradcą Borodin. W 1924 roku armia gen. Ga-Liny idzie od zwycięstwa do zwycięstwa, biorąc twierdzę Weiczou, niszcząc armię gen. Czendziumina i biorąc szturmem port Swatou. W końcu 1925 następuje przyłączenie do Kantonu prowincji Kwan-Tung i Kwan-Si.

W 1926 roku następuje zajęcie stolicy prowincji Huczan — miasta Czansu. Dalej dzięki Blücherowi zajęte zostają miasta prowincji Hupei i Czang - Kai - Szek wchodzi tryumfalnie do Szanghaju. Wtedy dopiero dyktator Chin zwraca się przeciwko Kominternowi. W 1929 roku Blücher rozgromił armie mandżurskie i wraca do Moskwy, zostawiając w Chinach marszałka Czan - So - Lina. W Moskwie Blücher przyjęty został z nadzwyczajną pompą. W ciągu ostatnich lat pracuje on nad reorganizacją armii czerwonej.

Wódz Naczelny przy urnie



Naczelny Wódz Marszałek Edward Śmigły - Rydz oddaje swój głos.

W wielkich magazynach paryskich

Korespondencja własna „Nowego Kuriera".

Paryż, w listopadzie.

Paryż nie żyje samą tylko polityką. Zwłaszcza teraz, gdy niebezpieczeństwo odsunęło się, życie codzienne, jego troski i radości, małe czy duże, przyszły do głosu. Poza kawiarniami, terenem na którym „tout Paris" wyżywa się w drobiazgach i sprawach dnia powszedniego są też wielkie magazyny, gdzie, po dniach paniki i pustki, wre znowu życie i przewalają się tłumy.

Wielkie magazyny są w Paryżu niemal taką samą atrakcją, jak Louvre czy Musée Grévin. Olbrzymie gmachy, w których kupić można niemal wszystko, i to zarówno w najtandetniejszym gatunku jak i w gatunkach najbardziej luksusowych, są niezwykle ciekawe. Istnieją one w Paryżu niemal od wieku. Pierwszy z nich — „Bon Marche" — powstał w roku 1852, po nim założony został „Louvre" (1855), „Nouveautés", zaś w roku 1856. Dziesięć lat później powstał „Printemps", a „Samaritaine" w roku 1869. Stosunkowo najmłodsze są: Felix Potin" i „Bazar de l'Hotel de Ville", które powstały około 1870 roku. Wszystkie te magazyny nie mają oczywiście nic wspólnego z niezliczoną ilością powstałych znacznie później sklepów o cenach jednolitych (t. zw. „Prisunic"), które oferują swoją tandetę po zglajchszaltowanych" cenach. W „Galeries Lafayette" czy w „Samaritaine" kupić można przedmioty luksusowe po cenach niemal astronomicznych, ale równocześnie dostać można przedmioty codziennego użytku w cenie jednego franka...

W normalnych godzinach pracy w magazynach wre, jak w ulu. Obcemu obserwatorowi narzucają się odrazu liczne uwagi. Przede wszystkim — handel odbywa się też na ulicy, przed magazynem. Na stołach lub wprost na trotuarze nagromadzone są całe góry towarów. Obsługa szybka i zwinna. Dla wygody kupujących w oknach wystawowych ustawione są okienka kasowe. Kupujący nie musi wcale wchodzić do gmachu, jeśli wybrał sobie coś z ulicy; wystarczy, aby zapłacił przy okienku kasowym. Wygoda kupującego jest tu zresztą naczelną zasadą. Z chwilą przekroczenia progu magazynu, klient znajduje wszystko, czego szuka, bez zbytniego zmęczenia. Kilka wind i ruchome schody pozwalają wędrować z piętra na piętro, a po forsownych zakupach można odpocząć w barze.

Wielkie magazyny paryskie, w których liczny personel i tak nie jest w stanie upilnować miliona wystawionych przedmiotów, zrodziły nowy rodzaj kradzieży. Dla przeciwdziałania tej pladze i uniknięcia ewentualnych przykrych omyłek, magazyny stosują swój system. Każdy magazyn posiada określonego koloru papier do pakowania i każdy bez wyjątku przedmiot musi być zapakowany. Jeśli ktoś kupi np. ołówek i zechce włożyć go wprost do kieszeni, jeśli niewiasta zaopatrzy się w pudełko pudru i zechce włożyć je odrazu do torebki, sprzedawca czy sprzedawczyni zaoponuje grzecznie, ale stanowczo i zapakuje kupiony towar w przepisowy papier. Jest to zasada niewzruszalna. Z drugiej strony, jeśli ktoś będzie zbyt długo spacerował z niezapakowanym jeszcze przedmiotem, szef oddziału podejdzie do niego i grzecznie ale stanowczo zapyta, skąd wziął przedmiot, i jeśli nie ma zamiaru go kupić — czemu nie zdecydował się odłożyć go na miejsce...

Najciekawsze dla obserwatora jest chwila, gdy rozlega się donośny dźwięk dzwonu, oznajmiającego koniec dnia pracy. Nie mija dosłownie pięć minut, a wszystkie towary przykryte są już pokrowcami. Sprzedawczynie i sprzedawcy uwijają się w tempie piorunującym, szczęśliwi, że za chwilę znajdą się na wolności. Na zewnątrz magazynu gorączka pracy przy zwijaniu wystawy, nie mniejsza, ale wygląda to nieco inaczej. Wszystkie towary załadowane są na wózki i platformy na kółkach, na których odwozi się je do składów.

Nieszczęsny klient, który o godzinie szóstej znajduje się jeszcze w magazynie, z trudem torować sobie musi drogę wśród zaaferowanych sprzedawców, poprzez stosy pokrowców, wózki i platformy. Pół godziny później personel tłumnie wychodzi z wielkiego ula, który zapada w sen na kilkanaście godzin...

K. F.

Gniazdo bezbożnictwa i złodziejskich praktyk

Poznań, 8. 11.

Każdemu turyście zagranicznemu, który przybywa do Kijowa, usłużni agenci sowieckiego „Inturista" w pierwszym rzędzie pokazują, jako wielką atrakcję t. zw. Miasteczko bezbożnicze, urządzone w starożytnym klasztorze w słynnej Ławrze Peczerskiej, której początki sięgają XI wieku.

Ławra Peczerska była w przeciągu wieków największą świętością Rusi kijowskiej, a i w późniejszych czasach aż do rewolucji komunistycznej spełniła rolę ogniska religijnego dla milionów prawosławnych. W świątyniach Ławry, wybudowanych kosztem i staraniem wielkich książąt kijowskich w ciągu wieków zgromadziło się dużo bezcennych wprost pamiątek i skarbów religijno - artystycznych.

Po rewolucji komunistycznej i po opanowaniu Kijowa przez komunistów, Ławra Peczerska została zamknięta, metropolita kijowski został zamordowany, a zakonników i starców rozstrzelano lub też wywieziono do obozów koncentracyjnych na wyspy Sołowieckie, gdzie zginęli śmiercią męczenników. Ławra Peczerska została przekształcona w t. zw. „Miasteczko bezbożnicze", a w zabudowaniach i świątyniach Ławry urządzono muzeum przeciwreligijne. W ciągu długich lat dygnitarze sowieccy przy każdej sposobności przywłaszczali sobie najcenniejsze przedmioty kultu religijnego. Obecnie Ławra Peczerska jest całkowici ogołocona i rozgrabiona.

Specjalna komisja sowiecka sprawdziła stan muzeum przeciwreligijnego, w którym przechowywane były szaty liturgiczne, szyte złotem, a pochodzące z XIV wieku. Urzędnicy sowieccy rozcinali te szaty na kawałki i sprzedawali za bezcen na rynkach Kijowa. Złote przedmioty kultu religijnego, jak krzyże i kielichy, pochodzące również z XIV i XV wieku przetopione zostały i sprzedane. Zniknął z Ławry słynny cudowny obraz Matki Boskiej, przed którą w XII wieku modlił się książę kijowski, Igor. Skradziona została oprawiona w złoto księga Ewangelii ofiarowana Ławrze Peczerskiej przez hetmana Mazepę. Zupełnie rozgrabione i zniszczone zostały księgozbiory Ławry, w których przechowywane były niezwykle cenne wydania kijowskie i rękopisy, pochodzące z okresu wielkiego księstwa.

Turyści zagraniczni, którzy dzisiaj zwiedzają Kijów i Ławrę Peczerską nie znajdują tam unikatów historycznych, które tak wiele mówiły o przeszłości i dziejach Rusi. Kierownicy bezbożniczego miasteczka, urządzonego w Ławrze, poprostu wysprzedawali potajemnie przybyszom z zagranicy najcenniejsze zabytkowe przedmioty.

Polityka to męcząca i przykra rzecz

Ojciec obecnie mianowanego prezydenta Francji w Tunisie, p. Labonne, należy do najwszechstronniejszych, najciekawszych i najbardziej czynnych ludzi na świecie.

Medyk, farmaceuta, geograf, powieściopisarz i poeta. W roku 1888 badał Islandię i wyspy Feroe; wydał następnie studia o wyspach skandynawskich. Literatura francuska zawdzięcza mu prześliczne wydanie VI księgi dzieł Rabelais, tudzież „Formularz pachnideł i barwiczek". Jest założycielem paryskiego Fotoklubu oraz Towarzystwa wydawnictw naukowych.

Ma obecnie 83 lata. Jest nadal aktywny i wcale nie zamierza schodzić z pola. Syna przestrzega jedynie przed polityką.

— Męcząca rzecz, bardzo męcząca — powiada. — I przykra. Nie zajmuj się tym, synu...

Trzeba dodać, że p. Labonne senior, jako deputowany, wniósł w roku 1898 projekt ograniczenia inicjatywy poselskiej w sprawie wydatków państwowych.

Proszę sobie wyobrazić, ilu sobie narobił nieprzyjaciół...

Widocznie refleksje nad swym politycznym żywotem nasunęły mu pesymistyczną ocenę politykiera.

Hallo! Tu radio

Czwartek, dnia 10 listopada 1938 r.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,33 Gimnastyka. 6,50 Muzyka — płyty. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka — płyty. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,26 Płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Przerwa. 15,00 „Po 20 latach" — pogadanka. 15,15 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Wiadomości giełdowe. 16,15 „Stalowa Wola" — pogadanka dla młodzieży licealnej. 16,35 „Piękna nasza Polska cała". 17,35 „Mikrofony na ulicach Warszawy 10 listopada 1918 roku" — transmisja z przeszłości. 18,05 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18,30 „200 lat żołnierza polskiego". 19,15 „Szlakiem Marszałka Józefa Piłsudskiego" — suita Mariana Rudnickiego. 20,00 Koncert muzyki polskiej. 20,40 Dziennik wieczorny i Nasz program na jutro. 21,00 „Pochodnie wieków": „Polska wchodzi". 21,30 Capstrzyk — audycja zbiorowa ze wszystkich rozgłośni P. R. 22,30 „Spełnione proroctwa". 22,50 „Ojczyzna" — psalm Feliksa Nowowiejskiego. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Koncert propograndowy muzyki polskiej.

Poznań. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Nasz koncert poranny — płyty. 8,55 Pogadanka dla kobiet. 11,25 Piosenki żołnierskie. 14,00 Przegląd giełdowy. 14,10 Koncert muzyki polskiej. 14,55 Wiadomości bieżące. 18,05 „Przyszła koza do woza". 23,05 Zakończenie programu.

SŁUCHAMY ZAGRANICY!

18,45 Lille. Kwadrans polski. 20,10 Królewiec. „Czar Venus". 20,15 Radio Romania. Koncert symfoniczny. 20,40 Deutschlandsender. Koncert wieczorny. 21,10 Kopenhaga. „Messa da requiem". 21,00 Rzym. „Messa salisburgensis". 22,00 Wieża Eiffla. Muzyka kameralna.

POWRÓT JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO Z MAGDEBURGA.

Odczyt przez radio.

Dnia 9 bm., tj. w środę dr. Wacław Lipiński wygłosi przez radio o godz. 17 p. t. „Powrót Józefa Piłsudskiego z Magdeburga". Będzie to jedna z audycyj, nadawanych z okazji 20-lecia Niepodległości.

OPOWIEŚĆ O CHOPINIE

oraz inne cykle radiowe.

Na środę dnia 9 bm. przypada kilka audycyj, należących do cyklów, prowadzonych w tegorocznym sezonie zimowym. O godz. 16,35 nadaje Lwów na wszystkie rozgłośnie audycję z cyklu „Sylwetki lutnistów staropolskich", która zapozna radiosłuchaczy z twórczaścią i działalnością staropolskich mistrzów z wieku XVII: Jakuba Polaka, Stanisława Kazimierza Radomina Dusiackiego, Bartłomieja Pękiela; urozmaiceniem audycji będą poezje o lutni Wespazjana Kochowskiego, recytowane przez K. Wajdę. W audycji weźmie poza tym udział trio gitarowe Eplera. Audycję poprzedzi objaśnienie dr. Marii Szczepańskiej. Druga audycja cykliczna tego dnia, to „Miniatury kwartetowe" o godz. 17,15, trzecią zaś audycję cykliczną stanowi „Opowieść o Chopinie" opracowana przez prof. Stromengera, a poświęcona tym razem wyłącznie etiudom. Utwory Chopina wykona Maria Wiłkomirska. Nowy sposób podejścia do tematu zainteresuje bezwątpienia wszystkich miłośników genialnego poety tonów.

Zła pogoda w Małopolsce

Lwów, (PAT)

W całej Małopolsce panowała pogoda wietrzna. Drogi wiejskie błotniste. W okolicach Sanoka komunikacja utrudniona z powodu wezbrania rzeki Sanu i okolicznych potoków. W pow. Leskim szereg miejscowości zostało odciętych od miejsca głosowania.

Sowiecka halucynacja

Podajemy w dosłownym tłumaczeniu felieton Krużkowa, zamieszczony w Nr. 286 „Prawdy", niezmiernie charakterystycznie odzwierciadlający brak inteligencji w Sowietach.

Przyjechałem pewnego razu do miasta Obojań. Trzeba wam wiedzieć, że jest to urocze miasteczko. I tu właśnie zdarzył mi się tak niezwykły wypadek, o jakim nie opowie wam sam Rudy Pańko (bohater utworu Gogola).

Wyobraźcie więc sobie następujące zdarzenie: poprostu kąpię się w łaźni. Wszystko w porządku. Zawieram w łaźni znajomość z zarządzającym tym tak ważnym zakładem użyteczności publicznej — Sazonowem, który zdaje się był solidnym człowiekiem. Porozmawialiśmy o tym i owym. Na drugi dzień zmuszony byłem w swoich sprawach zajść do miejskiego urzędu mieszkaniowego. Patrzę — znów Sazonow.

— Cóż tu robicie, towarzyszu? — zawołałem radośnie.

— Pracuję — odpowiada tamten — zarządzam.

— Łaźnią?

— A i łaźnią zarządzam. Ja i tu jestem i tam.

— To musicie się męczyć, towarzyszu!

— Ano, nie bez tego, żeby się męczyć.

Zdziwiłem się trochę taką wydajnością pracy i poszedłem do innej instytucji — wydziału gospodarczego zarządu miejskiego. Patrzę i oczom swoim nie wierzę:

— Sazonow! Ki diabeł! To niemożliwe.

Podchodzę i pytam.

— Słuchajcie towarzyszu — mówię — czy wy macie brata? Ten poprostu przeląkł się:

— Nie, albo co!

— Jakto — mówię — ja tylko co wracam z urzędu mieszkaniowego i spotkałem tam zarządzającego tak podobnego do was, że to poprostu zadziwiające.

— Nic znów zadziwiającego nie ma. To nie był mój brat, tylko ja sam. Ja jestem i tam, i tam i tu. Przyznam się, że nie uwierzyłem temu. To jakiś blagier — zdecydowałem. Trzeba go zdemaskować i skończyć z takim, co stara się zablagować uczciwych obywateli. Pójdę ja do kierownika partyjnego wydziału gospodarczego i podam do jego wiadomości ten oburzający fakt. Poszedłem. I... jak myślicie kogo widzę! Sazonowa! Przyznam się, że nogi się pode mną ugięły. Jednak wziąłem się jakoś w garść i pytam:

— Chciałbym porozmawiać z kierownikiem partyjnym.

— Dlaczego nie — odpowiada tamten — właśnie ja jestem kierownikiem partyjnym.

— Nie — mówię, zachowując możliwie opanowany ton. Musimy tę sprawę raz wreszcie rozstrzygnąć. Uszczypnijcie mnie, towarzyszu: czy to sen czy ponad — zmysłowa halucynacja! Kim wy jesteście?

— Ja! — Sazonow.

— Powtórzcie jeszcze raz! — Sa-zonow!!

— Wy zarządzacie łaźnią! — Ja. — Wydziałem gospodarczym? — Ja. — Urzędem mieszkaniowym? — Ja. — Wy jesteście kierownikiem partyjnym! — Ja.

Tu opuściły mnie siły. Nie wiem jak długo pozostawałem bez uczucia. Kiedy się ocknąłem — zmierzchało. W miasteczku Obojań zapaliły się zmętniałe latarnie. Poszedłem więc do swego znajomego, u którego się zatrzymałem, nabierając po drodze pełne kalosze błota. To też mówię ze złością.

— Wiesz, przyjacielu, kiepsko tu u was ta elektrownia pracuje. Na ulicy poprostu egipskie ciemności. Ciekaw jestem kto zarządza tą waszą elektrownią. Przyjaciel odpowiada:

— Sazonow.

— Ach! krzyknąłem — i znów poczułem się niedobrze.

Myślicie pewnie, że na tym zakończyła się moja historia. Nie. Ledwie ochłonąwszy z tych wszystkich przeżyć, pojechałem na jedną z pobliskich wsi. Przyjeżdżam i — oczywiście już domyślacie się — spotykam Sazonowa. Życie nauczyło mnie już nie dziwić się niczemu.

— Stary znajomy — zawołałem możliwie raźno — skądże wy tu!

— Ano jestem delegatem do ściągania daniny buraczanej — odpowiedział tamten.

No tak, wszystko okazało się bardzo proste. Nie było żadnej halucynacji. Poprostu biednego Sazonowa obarczyli, obciążyli i przeciążyli. Dlaczego! Z jakiego powodu! — Brak kadr — odpowiadają zarządcy miasteczka Obojań, miasteczka — o 20 tysiącach ludności.

Rozbudowa linii tramwajowej

Bydgoszcz, 8. 11.

Bydgoska elektrownia miejska przystąpiła do rozbudowy linii tramwajowej. W pierwszym rzędzie rozpoczęto prace przy przedłużeniu linii „B" na Bielawkach w kierunku nowo wybudowanej kolonii urzędniczej Polsko - Francuskiego Towarzystwa Kolejowego, zamieszkałej przez kilka rodzin. Obecnie zakłada się tam słupy i przewody elektryczne. Po wykonaniu tego przedłużenia rozpoczną się prace przy dalszej rozbudowie sieci tramwajowej w kierunku Zimnych Wód, Miedzynia i innych przedmieść. (K)

Amatorzy wędrówek

Gdynia 8. 11.

Na terenie portu władze policyjne wykryły szałas, w którym znaleziono 6 chłopców w wieku 12—16 lat. Chłopcy ci pochodzili z różnych stron Polski, skąd uciekli z domów rodzicielskich, by zakosztować wędrówki po świecie. Jeden z nich pochodził aż ze Lwowa. Przy chłopcach znaleziono pieniądze, jakie ukradli rodzicom. Chłopcy zostali przytrzymani przez policję za kradzież poduszek z jachtu a potem zostaną przetransportowani do domów rodzicielskich. (X)

Ruch i życie w Zw. Oficerów Mar.

Gdynia, 8. 11.

W Gdyni odbyło się pierwsze walne zebranie Związku Oficerów Polskiej Marynarki Handlowej, powstałe z połączenia dwóch dotychczas oddzielnie działających związków. Na zebraniu poruszono szereg zasadniczych spraw organizacyjnych. Postanowiono m. in. zorganizować sekcję pośrednictwa pracy, rozpocząć pracę nad organizacją przeładunków w porcie gdyńskim oraz pogłębić współpracę ze Związkiem Armatorów Polskich.

Wybrano nowy zarząd, którego prezesem został p. Krzyżanowski.

Masowy zjazd na 20-lecie obrony Lwowa

Warszawa, 8. 11.

W związku z przypadającą w tym miesiącu 20-tą rocznicą bohaterskiej obrony Lwowa, Liga Popierania Turystyki organizuje na dni 19 — 23 bm. masowy zjazd do Lwowa. Uczestnicy zjazdu obecni będą na wszystkich uroczystościach, jakie przewiduje program obchodu dwudziestolecia, a m. in. na uroczystości wręczenia sztandarów pułkom artylerii.

Uczestnicy zjazdu do Lwowa korzystać będą mogli zarówno ze zniżek indywidualnych, jak i z licznych pociągów popularnych, które wyruszą z większych ośrodków całej Polski. Zniżki indywidualne za kartami uczestnictwa wynosić będą 66 proc. w obie strony. Przy dojeździe do stacji, z których wyruszać będą pociągi popularne, przysługuje 75 proc. zniżki. (Kabel)

Lwów czci pamięć swoich bohaterów

Lwów, 8. 11.

Celem uczczenia dwudziestolecia niepodległości Rada Miejska miasta Lwowa, postanowiła przemianować 36 ulic w obrębie miasta. Ulice otrzymały nazwy osób zasłużonych oraz bohaterów poległych w obronie Lwowa. Akt nazwania ulic odbędzie się w ramach symbolicznej uroczystości przed gmachem ratusza lwowskiego, przy czym na przemianowanych ulicach zostaną obok nowych tablic orientacyjnych umieszczone jednocześnie krzyże obrony Lwowa. M. in. nadano ulicom następujące nazwy: Prezydenta Mościckiego, ul. Obrony Lwowa, ul. Polskiej Organizacji Wojskowej (POW), ul. Błękitnej Armii, ul gen. Tokarzewskiego, gen. Rozwadowskiego i ul. Piątaków.

Wniosek o przemianowaniu ulic został przez Radę Miejską przyjęty przez aklamację.

Jubileusz ks. bisk. Michałkiewicza

Wilno, 8. 11.

Ks. biskup Michałkiewicz obchodził jubileusz 50-lecia kapłaństwa. Był on dwukrotnie internowany przez Niemców w Nadrenii i przez bolszewików w więzieniu na Łubiance. Od roku 1923 jest sufraganem wileńskim.

70 tys. złotych na roboty publiczne

Echo pobytu p. wojewody w Gnieźnie

Gniezno, 8. 11.

Pan wojewoda Maruszewski w czasie swego pobytu w Gnieźnie zainteresował się stanem robót publicznych, prowadzonych przez Zarząd Miejski. W towarzystwie starosty Kasprzaka i wiceprezydenta inż. Gałęzewskiego zwiedził on tereny, na których roboty te są prowadzone, a więc Targowisko, ul. Trzemeszeńską, kolonię domków robotniczych ks. biskupa Laubitza, kanalizację w Arkuszewie i szkołę.

Objazd rozpoczęto od Targowiska. Tutaj p. wojewoda podniósł, że jest to jedyny na terenie województwa plac tak dobrze wykonany. W kolonii robotniczej natomiast szczególnie interesował się p. wojewoda rozkładem mieszkań. O planie tych mieszkań wyrażał się z wielkim uznaniem, gdyż dzięki odpowiedniemu rozkładowi mieszkania te będą odpowiadały wszelkim wymogom życiowym rodziny robotniczej. Pod koniec zwiedzono starą szkołę powszechną przy ul. Franciszkańskiej celem przekonania się o możliwościach dalszego używania sal szkolnych.

Ogólnie p. wojewoda wyrażał się z wielkim uznaniem o przeprowadzanych robotach.

W uznaniu tego przyrzekł p. wojewoda dalszą dotację w kwocie około 70 tys. zł. — Subwencja ta ma być przeznaczona na zatrudnienie większej liczby robotników przez część nadchodzącego sezonu zimowego, a nadto na wykonanie dodatkowych robót publicznych.

Rzemiosło chrześcijańskie buduje w Gdyni własny dom

Z zebrania w hali Targów Gdyńskich

Gdynia, 8. 11.

W restauracji Targów Gdyńskich odbyło się wielkie zebranie rzemiosła chrześcijańskiego w Gdyni, na które przybyli wszyscy członkowie zarządu poszczególnych cechów, reprezentujących ponad 1700 zorganizowanych i niezorganizowanych warsztatów rzemieślniczych. W obradach przedstawicieli rzemiosła gdyńskiego, zwołanych w związku z zamierzoną budową Domu Chrześcijańskiego Rzemiosła w Gdyni, uczestniczyli m. in. komisarz Rządu, mgr. Sokół, naczelnik wydziału przemysłowego w woj. pomorskim Barciszewski oraz inni przedstawiciele władz samorządowych i państwowych. Zebranie zagaił prezes Rataj, który naświetlił aktualne sprawy, związane z ustaleniem projektu budowy Domu Rzemieślnika. Dłuższe przemówienie, charakteryzujące sytuację rzemiosła gdyńskiego, wygłosił komisarz rządu mgr. Sokół, który równocześnie przyjął ofiarowane mu przez przedstawicieli rzemiosła funkcję prezesa Rady Nadzorczej Komitetu Budowy Domu Rzemieślnika Chrześcijańskiego.

Krotoszyn

— **Samolot niemiecki rad miastem.** W ub. tygodniu pojawił się nad Krotoszynem samolot, który nagle zawrócił i leciał wzdłuż szosy w kierunku Zdun do granicy. Jak się później okazało, był to samolot niemiecki, który zmylił drogę i, zorientowawszy się nawrócił spowrotem.

— **Nowy ks. prefekt.** Długoletni prefekt gimnazjum, ks. prof. Stanisław Zuske, został powołany na stanowisko prefekta do polskiego gimnazjum w Kwidzyniu (Prusy Wschodnie). Na jego miejsce przybył ks. Henryk Misiak, magister teologii Uniwersytetu Lwowskiego, dotychczasowy prefekt Miejskiego Liceum i Gimnazjum w Grodzisku.

— **Na 11 listopada.** Celem zorganizowania uroczystości niepodległości Polski w dniu 11 listopada br. został wybrany Komitet Organizacyjny w następującym składzie: Chyba, prof. Deresiewicz, Dużański, ks. prob. Ogrodowski, Rogowski i naczelnik Stoszko. Program uroczystości ułożono następujący: w dniu 10 listopada wieczorem capstrzyk, w dniu 11 listopada hejnał z wieży ratuszowej, nabożeństwo, defilada na Rynku, w południe akademia w sali szkoły pow. nr. 4, na której przemówi p. prof. Deresiewicz; po południu zabawa dla dzieci, wieczorem zabawa ludowa w sali hotelu Wielkopolskiego.

— **Dzień św. Huberta.** Dzień 13 listopada, t. j. w dzień patrona myśliwstwa św. Huberta, Tow. Myśliwskie w Krotoszynie uczciło odpowiednią uroczystością. Rano odbyło się nabożeństwo, które odprawił kapelan myśliwych, ks. Dworzak. Wieczorem w sali hotelu Wielkoplskiego odbyło się uroczyste posiedzenie członków Towarzystwa oraz zaproszonych gości wraz z tradycyjnym bigosem i lampką wina. Zebranie zagaił p. prezes L. Nowaczkiewicz, po czym przewodniczył prezes honorowy p. dr. Budzyński. Referat na temat legendy o św. Hubercie wygłosił dyr. Szkoły Leśnej, p. inż. Szułczyński, a na temat łowiectwa oraz przyrody wygłosił referat p. inż. Chełkowski. Artykuł z „Ech Leśnych" odczytał p. leśniczy Kryszkiewicz. W wesołym nastroju, opowiadając łaciną myśliwską różne ciekawe i wesołe zdarzenia

— **Walne zebranie Komitetu Rodzicielskiego.** W auli gimnazjum odbyło się walne zebranie Komitetu Rodzicielskiego przy licznym udziale członków. Przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu. Nowy zarząd ukonstytuował się podobnie jak w latach poprzednich, pod prezwodnictwem p. dr. Leona Gogolewskiego. Następnie dyrektor zakładu, p. prof. Leon Hasiński, referował aktualne sprawy dla rodziców, a na zakończenie p. prof. Czesław Mager wygłosił referat na temat stosunku sfer rodzicielskich do zadań dydaktycznych i wychowawczych Gimnazjum i Liceum ogólnokształcącego.

— **Kara za bójkę.** Na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego z Ostrowa zostali skazani zostali za pobicie i poranienie w wiosce Budy Wojciecha Dudy i Jana Dutkiewicza St. Adamek, Fr. Bielarz i P. Bielarz każdy po jednym roku bezwzględnego więzienia z zawieszeniem na 3 lata. Oskarżony Jan Rybka został uniewinniony.

Bydgoszcz

— **Wynalazek Bydgoszczanina na wystawie w Nowym Jorku.** Na wystawę światową w Nowym Jorku, z pośród zgłoszonych wynalazków, przyjęto m. in. do pawilonu polskiego wynalazek bydgoskiego konstruktora, Janusza Ruszczyńskiego, którym jest nowy system pędni. Powiadomiony o tym zaszczytnym wyróżnieniu przez komisarza rządowego pawilonu polskiego, dyrektora Poppa, konstruktor bydgoski przystąpił do sporządzania modelu.

Jarocin

— **Dar młodzieży dla armii.** W dzień Święta Niepodległości, 11 listopada, zostaną przekazane wojsku 2 karabiny maszynowe, ufundowane przez młodzież szkół powszechnych, gimnazjum i liceum. Trzeci karabin ufundowała gmina - wieś Jarocin. Sprzęt przekaże delegat Kuratorium Okręgu Szkolnego. (f)

— **Śmierć na posterunku.** Wielkie przygnębienie wywołała niespodziewana śmierć śp. Stanisława Brzostkiewicza, nauczyciela szkoły powszechnej w Jarocinie. Zmarły nauczyciel, liczący 32 lata życia, znany był jako czynny działacz społeczny w Związku Strzeleckim i jako ruchliwy — od 5 lat wiceprezes Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Śp. Stanisław Brzostkiewicz padł na posterunku. W dn. 2 października brał udział w zbiórce ulicznej Tygodnia Szkoły w czasie 7 godzinnego deszczu. Przeziębienie wywołało ciężką chorobę płuc, z której troskliwa opieka lekarska wyrwać już go nie zdołała. W pogrzebie, który odbędzie się we wtorek, 8 bm., wezmą udział szkoły oraz nauczycielstwo powiatu. (f)

Mogilno

— **W tutejszym Zarządzie Miejskim** wywieszono następujące zapowiedzi ślubne: Jan Nowakowski, budowniczy i Elżbieta Łuczakówna; Leon Kasprzak, cieśla i Marta Zarzyńska; Eryk Waldemar Golab, drukarz-zecer i Cecylia Wierzelewska, Antoni Jaszyk, robotnik i Marianna Szymborska.

Wiadomości z kraju

POTWORNA ZBRODNIA WARIATA-SADYSTY.

Tarnów, 8. 11. Pod Brzeskiem dokonano niezwykle bestialskiego morderstwa.

Fornal Jan Maciołek napadł na drodze na powracającego do domu rolnika Jana Bąka. Zbrodniarz ogłuszył najpierw ofiarę, a kiedy wieśniak runął nieprzytomny na ziemię, Maciołek rozpruł mu brzuch scyzorykiem, powodując wypłynięcie jelit. Zwyrodnialec po tym czynie stał nad swą ofiarą jakby chcąc nasycić się widokiem męczarni konającego, a następnie chcąc zaspokoić swoje sadystyczne instynkty, wydłubał oczy Bąkowi.

Następnie zbrodniarz nakrył trupa gałązkami i zbiegł, wkrótce jednak został dzięki energicznym wysiłkom policji ujęty. Poddano go badaniom psychiatrów, którzy stwierdzili u mordercy stan anormalny. Maciołek został przewieziony do szpitala dla umysłowo chorych.

KRWAWA TRAGEDIA POD WARSZAWĄ.

Warszawa, 8. 11. Brwinów pod Warszawą żyje pod wrażeniem tragedii, jaka się rozegrała w willi przy ul. Pszczylińskiego nr. 37.

Do willi przyszedł 28-letni Marian Walas. Wszedł on do mieszkania swego brata i tam po dramatycznej rozmowie zastrzelił swoją 37-letnią bratową Janinę Walas, po czym popełnił samobójstwo. Jedyny świadek tej sceny, 14-letnia córka Walasowej, z przerażenia wyskoczyła przez okno z pierwszego piętra, doznając tak ciężkich obrażeń, że musiano przewieźć ją do szpitala.

Zaalarmowano policję oraz lekarza, który stwierdził zgon zabójcy i jego ofiary. Policja prowadzi dochodzenie w celu ustalenia przyczyn krwawej tragedii.

GIEŁDY

CEDUŁA URZĘDOWA GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W POZNANIU.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Poznań, dnia 7 listopada 1938 r.

Papiery procentowe

4% pożyczka konsolidacyjna 67,50 +

5% państwowa pożyczka konwers. większe odc. 68,50 +

4½% listy zastawne złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziemstwo Kredyt. (dawn. 4½% dolar. listy zast. w zł = 8,9141 zł za 1 dol.) 64,— +

4½% złotowe listy zastaw. serii L. Pozn. Ziem. Kerd. 64,— + średnie, 66,— + drobne.

4% listy zastawne konwert. ostempl. P. Z. K. 54.— +

Akcje bankowe i przemysłowe

Lubań - Wronki 26.— O.

Tendencja utrzymana.

CEDUŁA URZĘDOWA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ

Poznań, dnia 7 listopada 1938 r.

STANDARTY: pszenica 746 g/l., żyto 708 g/l., owies I. stand. 470,5 g/l, owies II. stand. 445 g/l.

Ceny orientacyjne:

Pszenica zdatna do przemiału	18,25—18,75
Żyto zdatne do przemiału	14.00—14,50
Jęczmień browarowy	16,00—17,00
Jęczmień 700—720 g/l	15,15—15,65
Jęczmień 673—678 g/l.	14,50—15,00
Owies I. stand.	15,10—15,50
Owies II. stand.	14,50—15,00
Mąka pszen. gat. I. wyc. 0-35%	36,00—38,00
Mąka pszenna gat. I. 0-50%	33,25—35,75
Mąka pszenna gat. I-A 0.65%	30,75—33,25
Mąka psz. gat. II. 35—50%	29,50—30,50
Mąka pszenna gat. II 35-65%	26.50—29.00
Mąka psz. gat. II 50—60%	25.00—26.00
Mąka pszenna gat. II 50—65%	24.00—25.00
Mąka psz. gat. II 60—65%	22,50—23.50
Mąka psz. gat. III 65—70%	18.50—19.50
Mąka żytnia gat. I. 0.50%	25.50—26,75
Mąka żytnia gat. I. 0.65%	23,25—24,75
Mąka ziemn. superior wł. w.	28.50—31.50
Otręby pszenne grube stand.	10,50—11.00
Otręby pszenne średnie stand.	9,25—10,25
Otręby żytnie stand.	9,00—10,00
Otręby jęczmienne	9,75—10,75
Groch Wiktoria	25,00—27,00
Groch zielony (Folger)	24,50—26,50
Rzepak ozimy	40,50—41,50
Rzepak jary	37,50—38,50
Siemie lniane	48,00—51,00
Mak niebieski	65 00—70,00
Gorczyca	35,00—37,00
Makuchy lniane w taflach	19,75—20,75
Makuchy rzepakowe w taflach	12.75—13,75
Ziemniaki jadalne	3,00—3.50
Ziemniaki fabryczne za kg %	17½—18
Słoma pszenna luzem	1.50— 1.75
„ pszenna prasowana	2,25— 2,75
„ żytnia luzem	1.75— 2.25
„ żytnia prasowana	2,75— 3,00
„ owsiana luzem	1,50— 1,75
„ owsiana prasowana	2,25— 2,50
„ jęczmienna luzem	1,50— 1,75
„ jęczmienna prasowana	2,25— 2,50
Siano zwykłe luzem	4.75—5.25
„ zwykłe prasowane	5.75—6.25
„ nadnoteckie luzem	5.25—5.75
„ nadnoteckie prasowane	6.25—6.75

Tendencja utrzymana.

Ogólny obrót: 2407 ton, w tym: pszenicy 390 t., tend. sp., żyta 1070 t., tend. wyczekująca, jęczmienia 187 t., tend. sp., owsa 70 t., tend. sp., przetworów młynarskich 478 t., tend. sp., nasion 117 t., tend. sp., pastewne i inne 95 t., tend. sp.

Piłka nożna

Liceum Handlowe — Gimn. M. Magdaleny 5 : 3 (3 : 1).

Spotkanie to rozegrano w ramach mistrzostw szkół średnich Poznania i zakończyło się zwycięstwem nieco lepszej technicznie drużyny Liceum Handlowego.

Piłka ręczna

Najlepsze drużyny polskie w turnieju KPW

W dniach 12 i 13 bm. Klub Sportowy „KPW" - Poznań urządza turniej koszykówki przy udziale najlepszych drużyn w Polsce:

„AZS" - Warszawa, „Polonia" - Warszawa — „AZS" - Poznań i „KPW" - Poznań.

W czasie turnieju odbędzie się również eliminacja zawodników do spotkań międzynarodowych z Łotwą i Estonią. Ze względu na wyrównany poziom drużyn oraz miejscowych rywali „AZS" i „KPW" - Poznań, turniej zapowiada się jako największa atrakcja w tej dziedzinie sportu na początku sezonu.

Narciarstwo

Obóz narciarski przed zawodami FIS.

Na obóz narciarski, organizowany przed zbliżającymi się zawodami FIS powołani zostali następujący zawodnicy w liczbie 35.

W kombinacji klasycznej — Bobowski, Bochenek, Bursa, Czarnek, Dawidek, Górski, Krysiak, St. Marusarz, Marduła, Wawrytko, A. Marusarz, Orlewicz, Roj, Wnuk, Zubek.

W kombinacji alpejskiej — Bielatowicz, Chrobak, Gąsienica - Mięsacz, Granfeld, Juhas, Lipowski, Schindler, K. Zając, M. Zając, Bochenek, Czarnek, St. Marusarz, Mayer.

W biegach płaskich — Berych, Chotarski, J. Dawidek, Dziadoń, St. Karpiel, J. Karpiel, Nowacki, Skupień, Wowkonowicz.

Ponadto utworzona zostanie niebawem grupa zawodniczek w liczbie 10-ciu.

W dniu 1 grudnia rozpocznie się w Zakopanem trening na śniegu. Obóz skończy się 27 grudnia, a w dniu 6 stycznia odbędą się zawody eliminacyjne.

Rozmaitości

Sędzia Rutkowski odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Znany międzynarodowy sędzia piłkarski i zarazem sekretarz honorowy krakowskiego O. Z. P. N., p. Andrzej Rutkowski odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi.

Mistrzostwa F.I.S. przez radio

Zakopane zmienia szatę — tak można określić ogrom inwestycyj, przeprowadzanych w związku ze zbliżającymi się zawodami FIS-u, które odbędą się w dniach od 11 do 18 lutego.

Nie wszyscy jednak będą mogli zobaczyć mistrzostwa FIS. i tak odświętne Zakopane. Zaledwie bowiem 20 tysięcy ludzi będzie można w tym czasie ulokować w zimowej stolicy Polski, a przecież mistrzostwa narciarskie świata interesować będą nie tylko szczęśliwców, którzy zjadą tutaj, ale również milony ludzi szukać będzie echa tej niecodziennej atrakcji sportowej w prasie, w komunikatach i transmisjach radiowych.

Tych właśnie zainteresować powinny prace, mające na celu udogodnienia dla radia. Transmisja zależy przede wszystkim od dobrego punktu obserwacyjnego, z którego reporter radiowy może widzieć dokładnie przebieg zawodów. Obecny FIS będzie zcentralizowany. Pod skocznią na Krokwi budowany jest olbrzymi stadion narciarski. Trybuny pomieszczą około 25 tysięcy widzów. Trybuny te we formie podkowy będą przerwane w środku swego łuku. Po obydwóch stronach przerwy zmontowane zostaną dwie wysokie wieże, z których jedna oddana zostanie do użytku radia. Stąd widać będzie doskonale cały teren.

Najciekawsze momenty biegów, a więc start, finisz i zmiany sztafety odbywać się będą również na tym stadionie. Skoki będzie można obserwować jeszcze z domku, stojącego tuż obok rozbiegu do skoków. W budynku tym umieszczone zostaną instalacje, pozwalające na przeprowadzanie transmisji.

Mniej dostępna będzie dla obserwacji kombinacja alpejska, składająca się ze zjazdu i slalomu. Zjazd odbędzie się z Kasprowego i dolny odcinek jego trasy będzie przebiegał obok stacji kolejki linowej na Myślinieckich Turniach. Slalom odbędzie się w t. zw. Suchym Żlebie na stokach Giewontu i kończyć się będzie na Kalatówkach u stóp Myślinieckich Turni. Dzięki takiemu wyznaczeniu trasy stacja kolejki, a zwłaszcza jej płaski dach będzie najlepszym punktem obserwacyjnym i stąd prawdopodobnie będą robione transmisje z biegu zjazdowego.

Transmisja ze slalomu przeprowadzona zostanie z tarasu nowego hotelu narciarskiego na Kalatówkach. Poza tym kierownictwo oddaje do dyspozycji radia 15 pokojów w hotelu „Stamary", gdzie umieszczone będą studia, amplifikatornie, pokoje redakcyjne, dla obsługi radiowej FIS. Jak wiadomo bowiem bezpośrednie audycje z Zakopanego przeprowadzą radiofonie: niemiecka, jugosłowiańska, norweska, fińska, szwedzka, czeska i słowacka.

Dla ułatwienia pracy sprawozdawcom radiowym komitet organizacyjny FIS przeznacza kilka przenośnych bulek, które zostaną ustawione na mecie biegu zjazdowego oraz na mecie slalomu.



Ostatnie wyścigi motocyklowe o mistrzostwo armii brytyjskiej nie były łatwe. W masce gazowej i pełnym uzbrojeniu musieli uczestnicy wyścigów przezwyciężać najtrudniejsze tereny.

W kilku wierszach

— Międzynarodowy mecz bokserski Niemcy — Szwecja rozegrany zostanie 29 stycznia 1939 r. w Hamburgu.

— Jeden z najlepszych skoczków narciarskich świata, Norweg Reidar Andersen, zamierza podjąć się głównej roli w jednym z norweskich filmów o sportach zimowych. Gdyby zapowiedź ta się spełniła, wówczas Andersen stałby się zawodowcem.

— Po niedawnych międzynarodowych zawodach koszykówki męskiej w Berlinie, w których reprezentacja Niemiec doznała paru porażek, niemieckie kierownictwo testanowiło dostarczyć swojej reprezentacji koszykowej możliwości zdobycia większej rutyny w spotkaniach z zespołami zagranicznymi. W tym celu reprezentacja drużyna niemiecka bawić będzie w styczniu przyszłego roku na Łotwie i Litwie. W lutym rozegra mecz w Anglii, a w marcu we Włoszech.

— Z okazji jubileuszu piłkarskiego Związku Szwecji, który przypada na rok 1939, dwie drużyny angielskie zaproszone zostały na tournee, a mianowicie Everton i Arsenal.

— Wbrew pogłoskom, opiewającym, że Egipt zrzeka się organizacji mistrzostw świata w tenisie stołowym, w r. 1939, otrzymujemy z Kairu oficjalne stwierdzenie, że Egipt zawody powyższe zorganizuje — w Kairze w dniach 6 — 11 marca.

W dniu 27 bm. w Paryżu odbędzie się mecz piłkarski pomiędzy najlepszymi drużynami klubowymi Francji i Anglii, a mianowicie Arsenal — Racing Club.

— W roku 1939 piłkarska reprezentacja Niemiec rozegra dwa spotkania międzypaństwowe z Jugosławią, a mianowicie. 5-go kwietnia w Białogrodzie, 6 listopada w Berlinie.

— Szwecja zamierza zorganizować w przyszłym roku w Sztokholmie międzypaństwowy pięciomecz w pięcioboju nowoczesnym:

Szwecja, Anglia, Węgry, Finlandia, Niemcy.

Gry sportowe

Mistrzostwa Polski zawodników katowickich w tenisie stołowym.

W drugim dniu mistrzostw Polski dla zespołów katolickich w tenisie stołowym rozegrano następujące konkurencje.

Dokończono rozgrywki o drużynowe mistrzostwa K. S. M. pomiędzy Bazyliką z Warszawy a Dębnikami z Krakowa. Zwyciężyli Warszawianie 2:1, zdobywając pierwsze miejsce.

W klasyfikacji i indywidualnej rozgrywek K. S. M. zwyciężył Jan Kugler (Warszawa) przed Kowalem (Kraków Dębniki) i Matlakiem z Andrychowa.

W rozgrywkach indywidualnych o mistrzostwo Polski zwyciężył Hofman (Łódź), bijąc w finale mistrza Torunia Osmalskiego 2:1.

W rozgrywkach drużynowych do ćwierćfinałów zakwalifikowały się zespoły: oratorium z Łodzi, Cracovia I, Wisła II, K. P. W. Pomorzanin z Torunia i K. S. Grzegorzewski z Krakowa.

Zapaśnictwo

Rzym — Łódź 6:1.

W lokalu YMCA w Łodzi rozegrane zostały w poniedziałek wieczorem międzynarodowe zawody zapaśnicze w stylu grecko-rzymskim pomiędzy reprezentacjami Rzymu i Łodzi. Zwyciężyła reprezentacja Rzymu w stosunku 6:1. Pod nazwą „Rzym" wystąpiła właściwie reprezentacja Włoch, która w ubiegłą sobotę w identycznym stosunku pokonała w Poznaniu reprezentację Polski.

Jedyne zwycięstwo dla Łodzi wywalczył Kulesza, który pokonał w wadze piórkowej Gevelli'ego na punkty w stosunku 3 : 1. Sędziował na macie p. Gałuszka.



21)

Wkrótce ciężko, twardo zasnął. I tak jak często zdarzało się w ostatnich czasach, po chwilach wielkiego rozgoryczenia, ujrzał się we śnie maleńkim chłopcem. Nie było nic z tego, co przeżywał. Brud, jednostajność, tęsknota dalekimi były od niego, życie niezmącone, jasne, dusza pełna nadziei, świeżości, młodzieńczego ognia.... Świat cały widział pięknym, nieskazitelnym... majaczyły mu ulice Moskwy, dobrzy, mili znajomi.

Gdzieś, gdzieś na krańcach tego cudownego świata, na horyzontach widniało ciemne piętno, plama złowieszcza: utajona w niej była szara, nędzna mieścina wraz z ciężką, przykrą służbą wojskową, z rotnymi szkołami, z pijaństwem klubowym, z ciężarem wstrętnego stosunku, gdzie ból, ból nieustanny i samotność.

Wokoło życie drgało radością, tchnęło weselem, a ciemne, tajemnicze, złowróżbne piętno, jak straszny znak, wisiało nad Romaszowem, wyczekując swojej kolei.

Romaszow — dziecko — mały, niewinny bez trosk chłopczyna płakał gorzko, przeczuwając przyszłość, przeczuwając, że piętno to będzie udziałem jego losu, piętno, ku któremu szedł, szedł.

Obudził się wśród nocy i spostrzegł, że poduszka jego zalana była łzami. Tych łez nie mógł powstrzymać — płynęły one po policzkach długo... długo...

VI.

Z wyjątkiem niewielu ambitnych i karierowiczów, wszyscy prawie oficerowie spełniali służbę swą jako coś musowego, nieprzyjemnego; jako wstrętną pańszczyznę, męcząc się i nie lubiąc jej. Oficerowie młodzi, zupełnie jak uczniowie, spóźniali się na swoje zajęcia, cichaczem wymykali się z nich, gdy tylko wiedzieli, że nic za to nie będzie. Dowódcy rot, po większej części ludzie, mający rodziny, pogrążeni w domowych drobiazgach oraz w śledzeniu za romansami własnych żon, przybici, przyduszeni okropnym brakiem i życiem po nad stan, gnębili się z powodu niepomiernych wydatków oraz weksli. Pożyczali pieniądze w jednym miejscu, by płacić w innym pożyczki; wielu bardzo decydowało się, i to naj częściej ulegając żądaniom swoich żon, na pożyczki z sum, należących do roty, albo z pieniędzy, zarabianych przez żołnierzy na najemnictwie prywatnym podczas wiosny, lata lub jesieni, za tem z pieniędzy żołnierskich; byli i tacy, co miesiące, lata czasami wstrzymywali pieniądze wysyłane z domów przez rodziny tym, którzy pełnili służbę wojskową. Listy te według prawideł winny były być oddawane natychmiast. Byli oficerowie, żyjący tylko z winta, sztosa albo landsknechta; ten i ów grywał, oszukując — o tym wiedziano, patrząc jednak na to wszystko przez palce. Wszyscy pili już to w klubie, już to jeden u drugiego lub też jak śliwa— w samotności.

Z tych to względów oficerowie nie mogli się zajmować odpowiednio swymi obowiązkami. Cały mechanizm rot polegał na feldweblu; — on prowadził wogóle kancelarię i nieznacznie, acz mocno, trzymał komendanta w swych żylastych, doświadczonych rękach.

Komendanci spełniali służbę swą z takimże wstrętem jak i młodzi oficerowie, ob chodzili się z tymi ostatnimi ostro tylko dla jakiejś takiej dyscypliny, a najczęściej z własnej, samolubnej głupoty.

Komendanci batalionowi, brygad, zupełnie nic nie robili, szczególniej zimą. Ci naczelnicy nigdy niczem się nie zajmowali. W lecie cośkolwiek mieli jeszcze do czynienia, musieli bowiem brać udział w nauce batalonów pułkowych i zajęciach dywizyjnych oraz podczas manewrów. Cały zaś czas wolny przeznaczali na klub, czytywali „Inwalida" i kłócili się o rangi, grali w karty, z ochotą przyjmowali zaproszenia na wieczorki dawane przez młodszych oficerów; urządzali u siebie zebrania, starając się wydawać zamąż liczne swe córy.

Przed wielkimi manewrami wszyscy, bez wyjątku, pilnowali ostro swych zajęć. Ani chwili nie mieli wypoczynku, doganiając energicznie, choć bezmyślnie, to wszystko, co było opuszczone.

Nie liczono się wcale z siłami żołnierzy, doprowadzając ich do zupełnego znużenia. Komendanci rotni okrutnie się znęcali nad młodszymi oficerami, sadzali ich na odwach; oficerowie młodsi wymyślali sobie wzajemnie w najokropniejszy sposób; podoficerowie, ochrypnięci od klątw, bili się między sobą. Zresztą nie tylko podoficerowie. Owe dni były prawdziwym piekłem, o wytchnieniu niedzielnym każdy myślał o raju, począwszy od komendanta, a skończywszy na zmęczonym deńszczyku.

Toż się działo przed każdym przeglądem.

Tej wiosny przygotowywano się do rewii bardzo usilnie. Miała ona nastąpić w maju.

Wiadomem było powszechnie, że na ten przegląd wojska zjedzie dowódca korpusu, ogromnie wymagający generał liniowy, znany w literaturze wojskowej ze swych szkiców o wojnie Karlistów i francusko - pruskiej kampanii z 1870 roku, w której brał udział w roli wolontariusza. Większą sławą jeszcze cieszyły się jego rozkazy napisane w lapidarnym, suworowskim duchu. Na podwładnych, którzy cośkolwiek zawinil, rzucał się z jadowitym sarkazmem, bardziej siejącym obawę wśród oficerów, niż jakakolwiek kara dyscyplinarna. Z tej to przyczyny gorączkowo pracowano w rotach. Od dwóch tygodni z pośpiechem gotowano się i dzień świąteczny był przez zamęczonych oficerów, oszalałych, ogłupiałych żołnierzy, oczekiwany z najwyższą niecierpliwością.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

Kronika

9 listopad

Środa

Kalendarz rzymsko-katol.

Wtorek 8 Gotfryda
Sroda 9 Teodora

Kalendarzyk meteorologiczny

Wtorek, godzina 10 rano. Ciśnienie atm. średnie 750 mm. Temperatura powietrza w ub. dobie najwyższa + 12 st. C., najniższa + 6 st. C.

Stan wody w rzece Warcie wynosi + 68 cm. Temperatura wody + 8 st. C.

Nocne dyżury aptek

Śródmieście — Apteka dra Kierzyńskiego, ul. Pierackiego; Apteka pod Eskulapem, pl. Wolności 13; Apteka pod Złotym Lwem Stary Rynek 75; Apteka przy Grobli, Wielkie Garbary 41; Apteka na Chwaliszewie, Chwaliszewo 76.

Jeżyce — Apteka Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10.

Łazarz — Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marszałka Focha 47.

Wilda — Apteka Fortuna, G. Wilda 76.

Sołacz — Apteka przy ul. Mazowieckiej nr. 12.

Górczyn — Apteka Karpińskiego, ulica Marsz. Focha 158.

Dębiec — Apteka przy ul. Dębieckiej 6.

Poznań-Wschód — Apteka przy Krzyżu, ul. Główna 53.

Starołęka — Apteka miejscowa.

Ważne telefony:

Zegarynka — 07. Centrala międzymiastowa — 00. Informacja tel. — 09.

Z miasta

— **Dar na F. O. N.** Na konstytucyjnym zebraniu Koła Rodzicielskiego Prywatnych Kursów Zawodowych Przygotowawczych w Poznaniu, pod przewodnictwem inż. Ludwika Modrzejewskiego uchwalono zakupić dla armii jeden karabin maszynowy.

— **Z pałacu Działyńskich.** 115 z kolei „czwartek literacko - artystyczny" wypełni odczyt Magdaleny **Samozwaniec** „O Teatrze". Znakomita obserwatorka życia współczesnego, umiejąca chwytać wszystkie jego przejawy w krzywe zwierciadło satyry omówi najpopularniejsze bolączki i grzechy teatru współczesnego w rozdziałach — Zachowanie się widza — Wszyscy literaci na deski — Aktorzy mają zgryźliwy charakter — Recenzenci wrogami autora — Aktorzy wrogami Dyrekcji — Tajemnica „klap teatralnych" — Tajemnica powodzenia — Publiczność musi się śmiać — Sztuki „kasowe". Przedsprzedaż wyłącznie w firmie Dippel, księgarnia przy placu Wolności 11. Początek punktualnie o 20.

— **„Łowiec Wielkopolski"** święcił 15-lecie swego istnienia. Z okazji tego jubileuszu odbyło sę nabożeństwo w kościele św. Wojciecha. Na nabożeństwie obecni byli członkowie „Łowca" oraz akademicka korporacja „Demetria". W południe nastąpiło w Muzeum Wielkopolskim otwarcie wystawy pod nazwą „Dawna polska grafika myśliwska", wieczór zaś w sali „Bazaru" odbyło się jubileuszowe zebranie.

— **„Niemiecka organizacja handlu"** Konfraternia Kupców Chrześcijańskich urządza zebranie dyskusyjne w środę, dnia 9 bm. o godz. 20,15 w „Domu Kupiectwa Polskiego", Al. Marsz. Piłsudskiego 37. Dr Marian Chełmikowski wygłosi na zebraniu tym referat na temat: „Niemiecka organizacja handlu". Referent omówi podstawowe zasady polityki gospodarczej, ustrój zawodowych organizacyj gospodarczych w Niemczech, rolę handlu w życiu gospodarczym Niemiec itd.

— **Nabożeństwo żałobne za poległych policjantów.** W czwartek, dnia 10 bm. o godz. 9-tej odbędzie się w kościele garnizonowym w Poznaniu przy Placu Działowym nabożeństwo żałobne za spokój dusz ś. p. członków b. organizacyj bezpieczeństwa oraz szeregowych Policji Państwowej województwa poznańskiego, którzy zginęli śmiercią chwalebną w obronie współobywateli, spełniając do końca swój obowiązek wobec Ojczyzny.

— **Kursy modelarstwa lotniczego.** Poznański obwód miejski LOPP uruchamia kursy modelarstwa lotniczego belkowego, kadłubowego oraz modeli redukcyjnych. Zapisy przyjmuje się w modelarni — wejście od ul. Piekary codziennie od godz. 17 do 18 do dnia 10 bm.

— **Pluton Humorystów** na zaproszenie Koła Absolwentów Ośrodka Społeczno Oświatowego, urządza w sali Teatru „Błękitny Pajac" w Pasażu Łuczaka — III wieczór humoru i satyry p. t. „Trzecie natarcie plutonu", w niedzielę, dnia 13 bm. — Wstęp bezpłatny. Garderoba obowiązkowa 50 groszy.

Oświata robotnicza

— **Przypominamy,** że dnia 12 bm. odbędzie się uroczyste otwarcie Uniwersytetu Powszechnego im. Jana Kasprowicza. Zapisy przyjmuje się w dalszym ciągu w biurze Oświaty Pozaszkolnej — ul. Słowackiego 38 m. 4, pokój 7 — w godz. od 10—15 oraz w świetlicy przy ul. Ogrodowej 12 m. 2, w godzinach od 17—20-ej.

Wynik konkursu premiowego

Stosownie do warunków Konkursu Premiowego o nagrodę pieniężną za pilne czytanie „Nowego Kuriera", w dniu **7 listopada br. o godzinie 12-tej,** zamknęliśmy przyjmowanie rozwiązań.

Ogółem nadesłano 7.864 rozwiązań, w liczbie tej rozwiązań udałych 7.861. Jak widzimy, zaledwie trzy rozwiązania, były wadliwe. Z pośród rozwiązań udałych 508 nie odpowiadało warunkom konkursowym tak, że ostateczna liczba **zakwalifikowanych do losowania rozwiązań wyniosła 7.353.**

W wyniku losowania nagrody przypadły w udziale następującym abonentom „Nowego Kuriera":

zł 50,—
jako pierwszą nagrodę otrzymała

p. Karola Górczyńska, **Więcbork** (Pomorze), ul. Wyzwolenia 3;

zł 20,—
jako drugą nagrodę otrzymał

Posterunek Policji Państwowej pow. międzychodzkiego w **Sowiejgórze;**

po zł 10,—
jako trzy dalsze nagrody otrzymali

1. Krystyna Bocianówna, **Poznań,** Focha 87 m. 6,
2. Halina Wandziochówna, **Zbąszyń,** Senatorska 4,
3. Juliusz Rybarczyk, **Skalmierzyce Nowe,** Mostowa 5;

po zł, 5,—
jako 5 nagród pocieszenia otrzymal

1. Zygmunt Ślachciak, **Mogilno,** Jagiełły 2,
2. Teodor Karaban, **Poznań,** Rynek Śródecki 3 m. 12,
3. Stanisław Stasik, **Jarocin,** Hallera 3 m. 1,
4. Zygmunt Beczkiewicz, **Gostyń,** Plac Karola Marcinkowskiego 7,
5. Jerzy Sokołowski, **Poznań,** Wyspiańskiego 10 m 6.

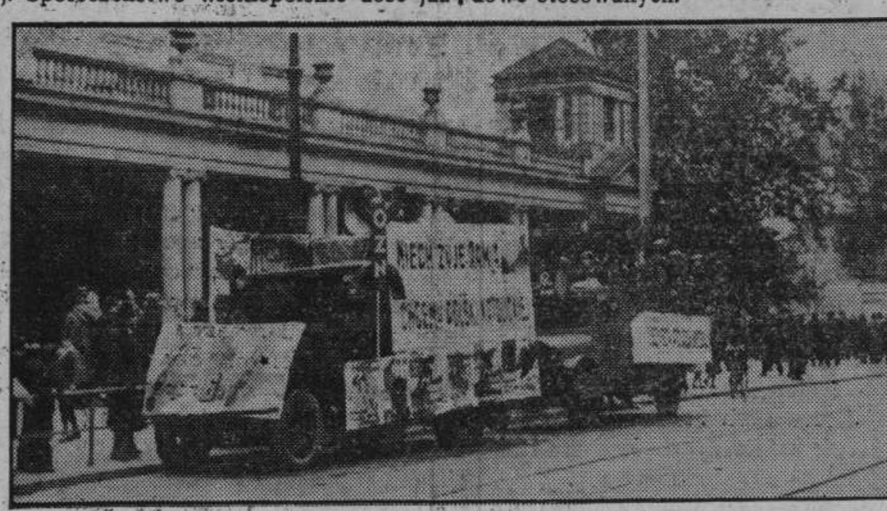
Wszystkie wyżej wyszczególnione nagrody wysłane zostały w dniu dzisiejszym przez pocztę przekazem pieniężnym **do rąk laureatów konkursu.**

Echa niedzielnych wyborów

Całkowite fiasko akcji dywersyjnej endecji

Poznań, 8. 11.

Niedzielne wybory sejmowe wykazały bardzo silny **spadek wpływów t. zw. „Stronnictwa Narodowego"** na naszym terenie oraz całkowite fiasko jego akcji dywersyjnej. Społeczeństwo wielkopolskie dość już ma demagogicznych haseł endeckich i tęskni za pracą realną i konkretną, której celem jest podciągnięcie Polski. Dlatego też propaganda przedwyborcza Obozu Zjednoczenia Narodowego wzywającego wszystkich uczciwych, prawdziwie patriotycznych obywateli do pójścia do urny, wszędzie napotykała na bardzo przychylny oddźwięk.



Po mieście krążyły w dniu wyborów liczne samochody OZN, z których przy pomocy głośników wzywano ludność do głosowania.

Reprodukujemy dziś dwie fotografie, przedstawiające fragmenty akcji OZN w dniu wyborów: propagandę uliczną za pomocą samochodów, zaopatrzonych w głośniki oraz przewożenie chorych do lokali wyborczych.

Jaką „akcję" na dzień wyborów przygotowywali endecy, o tym poinformowaliśmy już naszych czytelników w dniu wczorajszym. Reprodukowane wczoraj przez nas **narzędzia terroru,** w które uzbrojona była bojówka endecka, aresztowana w nocy z sobotę na niedzielę, najlepiej świadczą o metodach przez Stronnictwo Narodowe stosowanych.

Wśród owych „narzędzi" zajętych w lokalu S. N. przy ul. św. Marcin 65, na szczególną uwagę zasługują specjalne **sprężyny automatyczne,** których znaleziono 20 sztuk. Składają się one z mosiężnej rączki, długości około 10 cm., w której ukryte są dwie sprężyny, grubsza i cieńsza; ta ostatnia zakończona jest **ołowianą kulką,** otoczoną mosiężnym płaszczem. Cały ten „instrument" schować można wygodnie w kieszonce od kamizelki.

Przy lekkim zamachnięciu się owym instrumentem, sprężyny wyskakują z rączki na długość około **pół metra** a ołowiana kula uderza przeciwnika w głowę. Uderzenie tego rodzaju automatyczną sprężyną **spowodować może nawet śmierć.** Zajęte przez policję sprężyny **wyrabiane były niewątpliwie masowo,** o czym świadczy „fabryczna" **numeracja** poszczególnych egzemplarzy.

Aresztowani w czasie nocnej rewizji w lokalu Stronnictwa Narodowego bojówkarze zostali w dniu wczorajszym zwolnieni. W najbliższym czasie spodziewać się należy sporządzenia przeciwko wszystkim **aktu oskarżenia o przynależność do tajnego związku.** Bliższych szczegółów w tej sprawie chwilowo jednak ujawnić nie możemy z uwagi na dobro śledztwa.

W związku z akcją dywersyjną Stronnictwa Narodowego **aresztowano również na prowincji szereg czołowych działaczy endeckich.**



Dzięki zorganizowanej akcji OZN przeszło 1000 chorych wypełnić mogło swój obowiązek obywatelski. Na zdjęciu moment przenoszenia chorego do karetki PCK., która przewieziony zostanie do lokalu wyborczego.

Współpraca kioskarzy z LOPP

Następujący członkowie Związku Inwalidów i kioskarzy podjęli się przyjmowania zapisów oraz wydawania znaczków członkowskich LOPP: Kempiński Kazimierz, Plac Wolności przy „Arkadii", Kulik Kazimierz, Most Teatralny róg ul. Jasnej, Grabarkiewicz Andrzej, Al. Marsz. Piłsudskiego przystanek tramw., Kowalski Stefan, Al. M. Piłsudskiego 33, Mizgalski Marcin, Al. Marsz. Focha— nar. Kaponiery, Bergandy Teofil, Marsz. Focha przy Parku Wilsona róg ul. Berwińskiego, Kosicki Stanisław, Tama Garbarska przy moście, Ratajski Józef, Górna Wilda róg Wierzbięcic końcowy przystanek 7, Tomaszewski Antoni, Górna Wilda 114 przy ul. Fabrycznej, Banasiak Józef, Kaponiera, Chałupka Stanisław, M. Focha 89 — przy kościele, Kamiński Czesław, Rynek Śródecki, Sobczak Wojciech, Warszawska 131a, Ratajczak Franciszek, Babińskiego 1.

Znów dezercja z armii niemieckiej

Przed kilku dniami **zbiegł z 14 kompanii** 96 pułku piechoty w Pile (Schneidemühl) żołnierz armii niemieckiej Heinz Alisat, który oświadczył, że powodem dezercji było złe traktowanie go przez przełożonych oraz bardzo złe wyżywienie.

Dziś odbędzie się inauguracja
Instytutu Wyższej Kultury Religijnej

Poznań, 8. 11.

„Aby wiarą żyć i praktycznie życie kształtować, trzeba ją znać... Szukanie prawdy objawionej jest obowiązkiem i warunkiem zbawienia. Ale szkołą wiary nie są ani pisma liberalne, socjalistyczne, wolnomyślicielskie, ani literatura antykościelna, sekciarska. Natomiast znajomość chrześcijaństwa i jego ducha czerpać należy ze źródeł katolickich fachowych i poważnych".

Prawdę tę rozumieją coraz szersze warstwy katolików, biorących czynny udział w życiu Kościoła.

Aby im umożliwić zdobycie gruntownej wiedzy religijnej władze duchowne powołują do życia Instytuty Wyższej Kultury Religijnej.

Placówka taka została również przez J. E. Ks. Kardynała Prymasa utworzona w Poznaniu, budząc duże zainteresowanie wśród sfer naszej inteligencji.

Uroczysta inauguracja odbędzie się we wtorek, dnia 8 bm. o godz. 20 w Auli Wyższej Szkoły Handlowej w obecności J. E. Księdza Kardynała Prymasa Hlonda i Nuncjusza Apostolskiego, J. E. Ks. Arcybiskupa Cortesi'ego.

Przyjazd nuncjusza apostolskiego

Dzisiaj przybywa po raz pierwszy do Poznania obecny nuncjusz apostolski w Warszawie J. E. arcybiskup Filip Cortesi.

Dostojny gość zamieszka u J. E. ks. Kardynała Prymasa Hlonda.

Swojemu pobytowi w Poznaniu nuncjusz pragnął nadać charakter prywatnej wizyty u Prymasa i z tego powodu zlecił, by nie urządzano mu przyjęć urzędowych. Jedynym publicznym występem nuncjusza będzie udział w uroczystej inauguracji Instytutu Wyższej Kultury Religijnej dzisiaj o godz. 20 w auli Wyższej Szkoły Handlowej.

W środę nuncjusz wizytuje prywatnie instytucje Akcji Katolickiej, a o godz. 13 odjedzie do Gniezna.

Inauguracja Pomocy Zimowej
Z plenarnego zebrania Woj. Komitetu Obywatelskiego do Walki z Bezrobociem

W sali tronowej Zamku poznańskiego odbyło się wczoraj plenarne zebranie Wojewódzkiego Komitetu do Walki z Bezrobociem przy licznym udziale przedstawicieli wszystkich sfer społeczeństwa.

Zebranie zagaił przewodniczący wydziału wykonawczego wojewoda Artur Maruszewski, po czym dokonano wyboru prezydium zebrania z ks. infułatem Rucińskim jako przewodniczącym.

Z kolei przemówił ks. infułat Ruciński w zastępstwie ks. Kardynała Prymasa Hlonda, nieobecnego z powodu choroby.

W dalszym ciągu wojewoda Maruszewski scharakteryzował pokrótce całoroczną działalność Komitetu, która szczegółowo omówiona została w drukowanym sprawozdaniu, wręczonym uczestnikom zebrania. Ze sprawozdania tego dowiadujemy się m. in., że w okresie akcji letniej r. 1937 wpłynęło do Komitetu tytułem ofiar ogółem 745.048,51 zł w gotówce oraz 68.374,25 zł w naturze, wydatkowano zaś: na zatrudnienie pracowników fizycznych 196.634,93 zł, na zatrudnienie pracowników umysłowych 96.102,98 zł, na pomoc doraźną 404.899,42 zł, na akcję kulturalno - oświatową 19.715,34 zł, na akcję ogródków działkowych 6.944,96 zł. Sekcja pomocy dzieciom i młodzieży wreszcie wydatkowała zł. 141.091,03 zł. Koszty administracyjne wyniosły 18.497,45 zł.

W okresie akcji pomocy zimowej wpływy w gotówce wyniosły 2.435.523,89 zł, a w naturze zaś 364.626,77 zł, czyli razem 2.800.150,66 zł. Wydatkowano na pomoc zimową w gotówce 2.945.659,49 zł, w naturze 1.857.076,59 zł, a na cele administracyjne 29.664,65 zł.

Z kolei p. Mikołaj Zawadzki złożył sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniósł o udzielenie absolutorium wydziałowi wykonawczemu, które uchwalono przez aklamację. Nowy wydział wykonawczy wybrano w tym samym składzie z p. wojewodą Maruszewskim jako przewodniczącym.

Po omówieniu zasad i form akcji pom. zimowej na rok 1938-39 zebranie zakończono.

Krwawy napad bandycki
Ciężko pobity właściciel mieszkania zbiegł w koszuli i sprowadził policję

Poznań, 8. 11.

Zuchwałego napadu dokonano w Poznaniu przy ul. Pięknej 13 na mieszkanie Edwarda Gomolczyka. Napadu dokonali 40-letni Franciszek Ratajczak, robotnik Elektrowni Miejskiej, oraz Cecylia Rajewska z Bukowca.

Około godziny 2-iej w nocy Gomolkiewicz przebudził się i widząc złodziei wszczął alarm. W tym samym momencie został silnie uderzony w głowę i stracił przytomność. Wykorzystując to złodzieje poczęli go masakrować. Gomolczyk ma wybite dwa zęby, ranę w głowie, poranioną całą twarz oraz pokaleczoną kontuzję nogi.

Po unieszkodliwieniu Gomolczyka złodzieje poczęli w dalszym ciągu plądrować mieszkanie. Gomolczyk jednak przyszedł do przytomności i wykorzystując nieuwagę złodziei uciekł z mieszkania w koszuli i udał się na policję, która natychmiast automobilem przybyła na miejsce i zdołała ująć sprawców napadu.

Dalsze dochodzenia w toku. (om)

Ofiary wybuchu kotła

Donosiliśmy wczoraj pokrótce o eksplozji kotła w prostowni P. K. E., na skutek której elektromechanicy Ksawery Marcinkowski i Jan Palacz odnieśli ciężkie obrażenia i zostali przewiezieni do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Marcinkowski został natychmiast poddany operacji trepanacji czaszki, którą dokonał prof. dr Jurasz. Mimo jednak udania się operacji Marcinkowski zmarł.

Druga ofiara wybuchu znajduje się pod obserwacją lekarzy.

Przeprowadzone dochodzenia ustalą istotne przyczyny wybuchu. (om)

Okolicznościowy datownik pocztowy

Z okazji święta niepodległości, poczta wprowadza do użytku specjalny datownik pocztowy do stemplowania konrespondencji i znaczków pocztowych dla celów filatelistycznych.

Datownik będzie używany przez urząd pocztowy Warszawa 1 (pl. Napoleona) tylko w dniu 11 listopada, w godzinach od 9 do 11 rano. Będą również załatwiane zgłoszenia listowe, o ile przesyłka ze znaczkami nadejdzie do urzędu Warszawa 1 (dział filatelistyczny) najpóźniej w dniu 11 listopada rb.

„Australia"

Z inicjatywy okręgu poznańskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej odczyt pod powyższym tytułem, ilustrowany bogato przeźroczami wygłosi mgr Ziętowski w sali Śniadeckich (Collegium Medicum — Fredry 10) **w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 20-ej.**

Odczyt poprzedzony będzie przedmową p. inż. Krausego, przewodniczącego Okr. Komisji Kolonialnej.

Wstęp wolny.

Pożar w Sądzie Okręgowym

W dniu 8 bm. około godz. 5,45 zapaliła się podłoga w sali Sądu Okręgowego przy Al. Marcinkowskiego 32. Wezwana straż pożarna pożar ugasiła w zarodku. Wypadków w ludziach nie było. Straty są minimalne. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy pieca.

Ś. p. Józef Kawaler

W szpitalu poznańskim zmarł znany społecznik i wydawca z Szamotuł ś. p. Józef Kawaler. Śmierć nastąpiła wskutek udaru serca, spowodowanego długotrwałą chorobą.

Śp. Józef Kawaler w czasie wycieczki wielkopolskich sfer gospodarczych do C. O. P-u nabawił się choroby, która przyśpieszyła zgon.

Zmarły pracował społecznie w licznych organizacjach. Był właścicielem drukarni w Szamotułach, którą wybudował, po zakupieniu terenu na ten cel, w zupełnie nowoczesny sposób z własnym zapędem elektrycznym i innymi nowoczesnymi udogodnieniami. Wydawał od r. 1921 do maja r. 1938 pismo „Gazeta Szamotulska".

Śp. Józef Kawaler urodził się w r. 1881 w Rosonyczu pow. Ostrów, do szkół uczęszczał w Ostrowie. Następnie wyjechał do Torunia, gdzie pracował w redakcji „Przyjaciela Ludu". W roku 1906 udał się do Niemiec, gdzie pracował w emigracyjnym piśmie „Wiarus Polski". Z chwilą odzyskania Niepodległości powrócił do kraju, gdzie za wybitną pracę niepodległościową został odznaczony Krzyżem Niepodległości.

Zmarły pozostawił pamięć dobrego obywatela, zasłużonego niepodległościowca i obowiązkowego człowieka. Oceniono Go za te wszystkie walory wysoko. Zostawił po sobie najlepszą pamięć, powszechny żal i smutek. R. i. p.

Nominacja inż. Zakrzewskiego

Pełniący dotychczas obowiązki dyrektora Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Poznaniu inż. Michał Zakrzewski został mianowany pełnym dyrektorem Biura. Inż. Michał Zakrzewski jest najmłodszym w Polsce dyrektorem poważnej placówki jaką jest Woj. Biuro Fund. Pracy.

Kurs ideowy Służy Młodych OZN

W ramach kursu dla kadry kierowników odbyły się dalsze posiedzenia z referatami: kol. J. Kolipińskiego n. t. „Mniejszości, żydzi, a polska racja stanu" i kol. A. Janowskiego z Warszawy n. t. „Drogi rozwojowe polskiego ustroju narodowego". Po referatach odbyła się żywa dyskusja.

Komunikat Gazowni Miejskiej

Dnia 9 bm. o godz. 17 odbędzie się tradycyjny środowy pokaz gotowania i pieczenia na gazie w Poradni Gazowni Miejskiej przy ul. Groba 115. Wstęp bezpłatny.

Komunikaty teatralne

— **Teatr Wielki.** Dziś teatr nieczynny. W środę „Traviata". Przedstawienie związkowe. W czwartek, 10 bm. premiera operetki p. t. „Szczęśliwej podróży" Edwarda Künneckego. Role powierzono czołowym artystom operetkowym jak pp. Fontanównie, Bestani, Jabłońskiemu, Sendeckiemu, Cirinowi, Horskiemu, Kopczyńskiemu i Gruszczyńskiemu. Udział w przedstawieniu bierze cały balet z Z. Grabowską i J. Kaplińskim. Dekoracje projektował Z. Szpingier, tańce układu M. Statkiewicza. Przekładu tekstu polskiego dokonał St. Roy.

— **Teatr Polski.** We wtorek, środę i czwartek „Ich czworo" G. Zapolskiej w wykonaniu pp. Baronównej, Czarneckiej, Wieczorkowskiej, Żbikowskiej, Dytrycha, Rewkowskiego i Zintla. W piątek, dnia 11 bm. W. Bogusławskiego „Spazmy modne". Celem udostępnienia najszerszym warstwom obejrzenia tego widowiska, dyrekcja teatru obniżyła ceny biletów o 50 procent.

— **Teatr Marionetek „Błękitny Pajac"** w Pasażu Łuczaka. Codziennie baśń fantastyczna pt. „Złota Poziomka". Przedstawienia odbywają się codziennie od godziny 16. W soboty, niedziele i święta po dwa przedstawienia o godzinie 16 i 18 pop. W piątek dnia 11 bm. z uwagi na święto narodowe Teatr daje również dwa przedstawienia o godzinie 16 i 18-tej. Przypominamy o poranku niedzielnym. Wstęp 20 gr.

Wypadki

— **Nożem usiłował popełnić samobójstwo.** W niedzielę po południu targnął się na życie, kłując się nożem w oklicę serca dwudziestokilkoletni Henryk Sadowski, zam. przy ul. Ślusarskiej nr. 21. Desperata, który z nieznanych przyczyn usiłował odebrać sobie życie, odstawiono do szpitala miejskiego.

— **Poraniony nożem w bójce.** Na św. Rochu 13 powstała na nieznanym tle bójka pomiędzy czterema osobnikami, w której poraniono nożami ślusarza firmy „Estera", Leonarda Tomaszewskiego, zam. przy ul. Wioślarskiej 22. Poranionego, u którego lekarz stwierdził trzy rany kłute na plecach i lewym boku, przewieziono do szpitala miejskiego.

Normalny ruch pociągów na linii Poznań-Wolsztyn

Począwszy od dnia 9 bm. godz. 12,00 — wznawia się normalny ruch pociągów na linii Poznań — Wolsztyn.

Kursy dokształcające dla rzemiosła

Wojewódzki Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy urządza następujące kursy dokształcające dla rzemiosła:

1) Kurs murarsko-ciesielski, obejmujący: rysunki zawodowe, statykę, przepisy budowlano-policyjne i materioznawstwo. Początek w poniedziałek, dnia 14 bm. o godzinie 19.

2) Kurs dla ślusarzy, obejmujący: rysunki techniczne, maszynoznawstwo i techn. metali. Początek we wtorek, dnia 15 bm. o godz. 19.

3) Kurs elektrotechniczny ogólny. Początek w poniedziałek 21 bm. o godz. 19.

4) Kurs ogólnokształcący, przygotowaw czy do egzaminu mistrzowskiego dla wszystkich zawodów. Początek we wtorek 15 bm. o godz. 20.

Zapisy na kursy przyjmuje oraz bliższych informacyj udziela sekretariat Instytutu ul. Wały Zygmunta Augusta 15 pokój nr. 9, I. p. od 9 do 15 i od 19 do 20, tel. 14-91.

„My o nas"

Poznań, 8. 11.

W ubiegłą niedzielę odbył się w sali Teatru „Błękitny Pajac" w Pasażu Łuczaka pierwszy numer „Żywego Dziennika" **Koła Absolwentów Ośrodka Społeczno-Oświatowego** p. n. „My o nas". Na program złożył się szereg referatów informacyjno-programowych, oświatowych oraz w części artystyczno - kulturalnej recytacje wierszy **p. Leona Rejewskiego** — utalentowanego poety młodej grupy.

Należy odnieść się z pełnym uznaniem do tak pięknej inicjatywy, która nie wątpliwie przyjmie się wśród młodzieży rzemieślniczo - robotniczej i wytworzy nowe ognisko pozytywnej i twórczej pracy. Podkreślić również należy pełną samodzielności i niezależności postawę Koła Absolwentów, które odrzuca wszelkie formy patronatu, uznając jedynie współpracę za jedyną platformę porozumienia się z tymi wszystkimi, którzy pragną w jakikolwiek sposób przyczynić się do rozwoju Koła.

W programie podkreślono silnie elementy **pozytywnej i zespołowej pracy** na konkretnych odcinkach stworzonych już przez Ośrodek Społeczno - Oświatowy oraz na planowanych przez Koło Absolwentów, które mają w pierwszym rzędzie objąć organizację spółdzielczych warsztatów pracy, w których ma znaleźć zajęcie bezrobotna młodzież. Praca Koła koncentruje się w trzech referatach: 1. referacie kulturalnym 2. referacie pracy, 3. referacie współpracy z Ośrodkiem Społeczno - Oświatowym. Koło zamierza wciągnąć do współpracy jak najszersze grono młodzieży rzemieślniczo - robotniczej i przez pracę społeczną oświatową i kulturalną chronić ją od zgubnych wpływów ulicy oraz demagogii i frazeologii politykierstwa.

Wierzymy, że społeczeństwo nasze poprze akcję Kół Absolwentów Ośrodka Społeczno - Oświatowego i będzie licznie uczęszczało na imprezy przez nie urządzane tym więcej, że zysk z nich przeznaczony jest na zakładanie warsztatów pracy dla bezrobotnej młodzieży. Poza „Żywymi Dziennikami", które będą odbywały się każdego miesiąca, urządzane będą „wieczory humoru", „wieczory poezji i śpiewu" i tym podobne.

Nowej placówce życzymy twórczej i owocnej pracy! **(zg)**

Kronika policyjna

— **Kieszonkowcy w potrzasku.** Onegdaj donosiliśmy o kradzieży 3.700,— zł na szkodę Wimana Jana, zam. przy ul. Rybaki 28. Jak się okazuje poszkodowanemu nie skradziono 3700—, a tylko 370 zł. Jako sprawców policja ujęła Chełmińskiego Bronisława, lat 21, zam. przy ul. Madalińskiego 4, Kryśkowiaka Romana, lat 17, zam. przy ul. Szewskiej 21 i prostytukę Kryśkowiak Zofię. Wszyscy zostali rozpoznani przez Wimana i zostaną odstawieni do dyspozycji sędziego okręgowego w Poznaniu.

— **Rowery to ich specjalność.** W związku z kradzieżą roweru w dniu 8 ub. m. na szkodę plut. Michalskiego Sylwestra z 7 płk. strz. kon., ujawniono jako sprawców Frosta Antoniego, lat 24 i Witkowskiego Franciszka, lat 19, obaj zam. przy ul. Ks. Skorupki — ogródki działkowe. Wymienionym odebrano 3 rowery pochodzące z kradzieży.

Jak głosowano w Skalmierzycach Nowych?

Na 4771 uprawnionych do głosowania oddano głosów 3677

Niektóre miejscowości wykazały w niedzielnym głosowaniu do Sejmu bardzo liczną frekwencję. W obwodzie Skalmierzyc Nowych, w gromadach Katowicko - Głóski, Droszew, Trkusów, Gniazdów - Boczków, Kościuszków, Ociąż, Skalmierzyce - Wieś, Śliwniki, Mączniki - Węgry, Skalmierzyce Nowe miasto), Gostyczyna, Ołobok, Osiek, Śmiłów, Strzegowa i Lesiona na 4.771 uprawnionych do głosowania oddano 3.677 głosów. Jeżeli zważymy dzień deszczowy, w którym odbywały się wybory niedzielne do Sejmu, to frekwencję tę musimy uznać za wyjątkowo liczną. Dowodzi ona głębokiego wyrobienia państwowego ludności obwodu Skalmierzyc Nowych, która wychodzi z założenia, że głosowanie do Sejmu jest obowiązkiem obywatelskim.

TELEGRAMY

Rewizje w lokalach S.N. w całym kraju

Telegram własny „Nowego Kuriera"

Warszawa, 8. 11.

(ss) W związku z wykrytą przez władze bezpieczeństwa, zakrojoną na szeroką skalę **akcją przeciw wyborom** do Sejmu i Senatu, **zorganizowaną przez Stronnictwo Narodowe**, władze bezpieczeństwa przeprowadziły w całym kraju **szereg rewizyj w lokalach S. N.**

M. in. przeprowadzono rewizję i opieczętowano lokal Stronnictwa Narodowego we **Lwowie**, przy czym aresztowano dwadzieścia parę osób, przebywających w lokalu, u których znaleziono **podburzające ulotki oraz kastety, rewolwery i pałki gumowe.**

Taki sam wynik dała rewizja w lokalach S. N. **w Łodzi, oraz w Krakowie.**

Stwierdzono również, że w **Zakopanem** Stronnictwo Narodowe przygotowywało się do **zakłócenia spokoju** w dniu wyborów. W wyniku rewizyj, przeprowadzonych u poszczególnych członków Stronnictwa aresztowano kilka osób.

Wreszcie 8 endeków aresztowano w **Bielsku.** Znaleziono przy nich **broń palną i pałki gumowe.**

Min. Swiętosławski w Cieszynie

Cieszyn, 8. 11. (PAT)

Dziś przybył do Cieszyna p. minister W. R. i O. P. prof. Wojciech Świętosławski.

Na dworcu oczekiwali pana ministra starosta cieszyński p. Plackowski, burmistrz Cieszyna p. Haflar oraz grono inspektorów i dyrektorów szkolnych.

P. ministrowi towarzyszyli w podróży dyr. departamentu Firewicz, dyr. depart. Pollak, naczelnik wydz. prezydialnego Stetkiewicz oraz naczelnik wydz. oświecenia publicznego urzędu wojewódzkiego p. Zawidzki.

P. minister zwiedził w ciągu dnia dzisiejszego szkoły w Cieszynie zachodnim, Bystrzycy, Jabłonkowie, Końskiej, Błędowej Dolnej, Orłowej i Karwinie.

We wszystkich szkołach grono nauczycielskie i młodzież witała uroczyście p. ministra.

Szczególnie uroczyste powitanie odbyło się w gimnazjum państwowym w Cieszynie zachodnim, gdzie powitał p. ministra przemówieniem dyr. gimnazjum p. Kotajny i gimnazjum Orłowej, gdzie witał p. ministra dyr Feliks. W końskiej w szkole gospodyń wiejskich macierzy szkolnej podejmowany był p. minister śniadaniem.

W Karwinie oczekiwał pana ministra wojewoda śląski dr. Grażyński. O godz. 21 pan minister odjechał do Warszawy.

Obłędna napaść na Prymasa Polski

Poznań, 8. 11.

Narodowo - socjalistyczny tygodnik „Der SA-Mann" w numerze z 28 października 1938 r. — nawiązując do przemówienia, w którym Papież stwierdził, że istnieje tylko jeden wielki i powszechny rodzaj ludzki, gdzie nie ma miejsca dla różnych ras — przypomina, że Mussolini nie pozostawił mowy Papieża bez odpowiedzi, oświadczając, że świat byłby szczęśliwy, gdyby żydzi nie mieli tylu przyjaciół, którzy z ambon występują w ich obronie i zmuszają do zupełnej zmiany dróg faszyzmu.

„O takich właśnie „przyjaciół" chodzi również nam, pisze „Der SA-Mann", których grafikę jednego z nich przedstawiamy poniżej. Chodzi tu o Kardynała Augusta Hlonda, który jako żyd piastuje wysoki urząd kościelny" („Um diese „Freunde" geht es uns, von denen ihrer einen wir heute im Bilde vorstellen. Es handelt sich um den Kardinal August Hlond, der als Jude ein hohes kirchliches Amt bekleidet").

Poniżej zaś tygodnik niemiecki daje na dowód, fotografię kardynała Hlonda z Kongresu Eucharystycznego w Lublanie (Jugosławia) w 1935 roku. Ponadto w sposób bezprzykładny napaść, perfidnie interpretując początek przemówienia kardynała Hlonda na tymże Kongresie i stwierdza, że prymas Prymasa Polski jest przeciw Bogą, za co wina spada na Kościół katolicki. Przemówienie to ma też potwierdzać fakt posiadania przez żydostwo przemożnych wpływów, uzyskanych dzięki pomocy, okazywanej z ambon kościelnych.

Wstrząsy podziemne w okolicy Wiednia

Wiedeń, 8. 11. (PAT).

Dziś między godz. 4 a 5 odczuto w Wiedniu i okolicy silne wstrząsy podziemne. Główne ognisko wstrząsów leżało w bliskiej odległości od Wiednia.

Praga, 8. 11. (PAT).

Dziś o godz. 4.12 odczuto tu wstrząsy podziemne. Zanotowano je również w południowo - wschodnich Czechach.

Gremialny udział duchowieństwa w wyborach

Telegram własny

Gniezno, 8. 11.

Donoszą nam z Gniezna: W niedzielnych wyborach duchowieństwo gnieźnieńskie z J. E. biskupem Laubitzem na czele wzięło gremialny udział w głosowaniu.

Fakt ten wywołał duże wrażenie wśród ludności Gniezna i był żywo komentowany.

Węgrzy zajmują nowe tereny

Budapeszt, 8. 11. (PAT).

Wojska węgierskie obsadziły w poniedziałek wszystkie miejscowości, których zajęcie przewidziane było na ten dzień. Ludność tych miejscowości, udekorowanych flagami węgierskimi, przyjmowała oddziały Honwedów z nieopisanym entuzjazmem.

ZEBRANIA

Wtorek:

Godz. 19,00 Zw. b. Ochotników Armii Polskiej w „Gospodzie Polskiej", Al. Marszałka Piłsudskiego 7.

Godz. 20,00 Tow. Młodych Przemysłowców — wydział krawiecki przy ul. Podgórnej 10. —

NADESŁANE

Numer akt I. 1245/37.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wągrowcu, rewiru I, Edmund Remblewski, mający kancelarię w Wągrowcu, ul. Kościuszki Nr. 58, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że

dnia 14 grudnia 1938 r. o godz. 11-tej w Sądzie Grodzkim w Wągrowcu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Stefana Trynki i Bolesława Kühna w Wągrowcu — nieruchomość Kiedrowo tom I karta 5 i tom IV karta 34.

Nieruchomość tom I karta 5, jest parcelą o obszarze 0,71,49 ha, na której stoją dom mieszkalny, chlew i stodoła. Pod zabudowania odchodzi 0,05,62 ha, reszta zaś obszaru 0,65,87 ha tworzy rolę uprawną. Nieruchomość leży w gromadzie Kiedrowo oddalona od miasta pow. Wągrowiec ca. 9 km. od kościoła ca 2 km.

Nieruchomość oszacowaną została na sumę 5.950,00 zł, cena wywołania wynosi 4.462.50 zł, a rękojmia 595,00 zł.

Nieruchomość tom IV karta 34, składająca się z roli ornej, łąk i pastwisk o obszarze 12.42,72 ha i położona jest w gromadzie Kiedrowo, oddalona od kościoła ca 2 km, od miasta powiatowego i rynku zbycia produktów rolnych Wągrowca ca. 9 km. — Nieruchomość oszacowana została na sumę 7.700,00 zł, cena wywołania wynosi 5.775,00 zł, a rękojmia 770,00 zł.

Ponieważ wyżej wspomniane nieruchomości w rzeczy samej i według opinii biegłego tworzą całość gospodarczą, ulegną obie nieruchomości sprzedaży nierozdzielnej. Nieruchomości są bez inwentarza żywego i martwego i zapasów plonów rolnych oraz obsiewów.

Nieruchomości łącznie oszacowane zostały na sumę 13.650,00 zł, cena zaś wywołania wynosi 10.237,50 zł, a rękojmia 1.365,00 złotych.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Wągrowcu, ul. Kościuszki Nr. 60, pokój nr. 4.

Wągrowiec, dnia 3 listopada 1938 r.

(—) **Remblewski,**
Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I.

†

Dnia 7 listopada 1938 zmarł na skutek nieszczęśliwego wypadku śp.

Ksawery Marcinkowski

Pracownik Poznańskiej Kolei Elektrycznej

Los nieubłagany wyrwał Go z grona kolegów podczas pracy, przez śmierć Jego straciliśmy gorliwego i sumiennego pracownika. Cześć Jego pamięci!

Poznań, w listopadzie 1938

Zarząd i pracownicy
Spółki Akcyjnej Poznańska Kolej Elektryczna

Reprezentacyjny koncert Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego

Pomorskie Towarzystwo Muzyczne powierzyło organizację I-go reprezentacyjnego koncertu Sekcji Oświatowej Polskiej Macierzy Szkolnej we Włocławku. Koncert wypadł wspaniale — znakomici artyści — skrzypaczka p. Dubiska i śpiewak p. Bender wypełnili cały program przy doskonałym akompaniamencie p. Nagryzowskiego.

O grze p. Dubiskiej można pisać wiele, i gdyby się pisało jak najpiękniej i jak najtrafniej podpodkreślając urok jaki rzuca swą subtelną i przerafinowaną grą i wykazywało wielkie walory wykonania: temperament i szlachetne wyczucie liryki i najwyższy poziom wyrobienia technicznego określiłoby się o wiele za mało jej niewątpliwie genialny artyzm i wiedzę muzyczną. P. Dubiska gra tonem wysokiej klasy pełnym ciepła i słodyczy nadając kreacji każdego dzieła wartość muzyczną odpowiadającą jego treści. Gra z głębokim artyzmem gorąco czującego serca, ze znawstwem myśli twórczej kompozytora; odtwarza każdy utwór z pietyzmem dbając aby wszystko co odtworzy miało czystość i powagę muzyczną. Grę jej cechuje olśniewająca technika, wyrazistość linii tonu i mocna podstawa wysokiego wykształcenia muzycznego tak jak przystało na wielkiego artystę. Każdy utwór odegrany miał formę skończoną i w swej estetyce ustabilizowaną — treść potraktowana ze szczerym natchnieniem i odczuciem — bez wahania stawiamy ją w rzędzie najwybitniejszych skrzypków.

P. Bender swym przecudnym głębokim basem o złocistym dźwięku dał prawdziwą ucztę artystyczną — głos fenomenalny. Na koncercie środowym śpiewał przepięknie po mistrzowsku — wirtuozerią realizował arię bohatera Verdi'owskiego i arię księcia z opery Eugeniusz Onegin; rozentuzjozmowana publiczność wszystkimi pieśniami a formalnie oczarował Starym Kapralem. Z zapartym oddechem słuchaliśmy szeroko płynących melodii zaokrąglonych w sposób najbardziej wyrafinowany, pełen dystynkcji i smaku odtwórczego. Wszystko w jego interpretacji zachwyca doskonałością formy, powagą i przepięknym frazowaniem — głos potężny wspaniały w wysokich tonach, głęboki, łagodny i czysty w pianie; melodie płynęły miękko bez najmniejszego wysiłku. Głos p. Bendery posiada niezrównaną wymowę — jest to niesporny talent zasługujący na specjalne wyróżnienie w świecie. Gorące oklaski były hołdem złożonym wielkiemu artyście.

P. Nadgryzowski artysta w dziedzinie akompaniamentu wyczuwającym arcysubtelnie kompozycję muzyczną. Jego akompaniament posiada wysoko wartościową całość i wybitnie odpowiada w sposób doskonały swojemu zadaniu. Akompaniuje lekko, choć z temperamentem zależnie od dynamicznych efektów.

Koncert sprawił satysfakcję słuchaczom i niespodziankę. Wytworna zgromadzona publiczność nagradzała artystów serdecznie i ze szczerym uznaniem.

Koncert zaszczycił swą obecnością Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Karol Radoński.

Harce rowerzystów

Bolesław Wiśniewski, jadąc rowerem po chodniku na ul. Płockiej, najechał 4-letnią Alinę Kulewską. Dziewczynka doznała złamania lewej nóżki oraz ogólnego potłuczenia.

Z przykrością musimy stwierdzić, że jazda po chodnikach rowerzystów włocławskich weszła niejako w modę. Jeżdżą wszyscy przeważnie na tych ulicach, gdzie nie ma posterunków policyjnych.

Pladze tej trzeba koniecznie położyć kres. Winnych karać bezwzględnie i surowo.

W przede dniu Święta Niepodległości

Wczoraj w gmachu Zarządu Miejskiego o godz. 20 odbyło się organizacyjne zebranie Obywatelskiego Komitetu, celem ustalenia programu uroczystości uczczenia 20 lecia Niepodległości

Ważne dla filatelistów!

Z okazji święta Niepodległości poczta wprowadza do użytku specjalny datownik pocztowy do stemplowania korespondencji i znaczków pocztowych dla celów filatelistycznych.

Datownik będzie używany przez urząd pocztowy Warszawa 1 (pl. Napoleona) tylko w dniu 11 listopada, w godzinach od 9 do 11-ej rano. Będą również załatwiane zgłoszenia listowo, o ile przesyłka ze znaczkami nadejdzie do urzędu Warszawa 1 (dział filatelistyczny) najpóźniej w dniu 11 listopada rb.

Z żałobnej karty

ś. p. z Łukowskich Marcelina Kłyszyńska

W dniu 6 listopada 1938 roku, zmarła we Włocławku z Łukowskich Marcelina Kłyszyńska, przeżywszy lat 84.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby na cmentarz miejscowy odbyło się dnia 8 listopada 1938 r.

Cześć Jej pamięci!

Samobójstwo

Z powodu przewlekłej choroby powiesił się w mieszkaniu przy ul. Starodębskiej 26 Emil Witt, lat 66.

KOMUNIKAT

Wydawnictwo kalendarza **„KUJAWIANIN"** komunikuje uprzejmie P. T. **Firmom i Osobom, pragnącym zamieścić swoje ogłoszenie w „KUJAWIANINIE"**, że wobec rozpoczętego składu kalendarza, ogłoszenia przyjmowane będą **w ostatecznym już terminie do 5-go grudnia b. r.**

Z POWAŻANIEM

WYDAWNICTWO KALENDARZA „KUJAWIANIN"

Do firmy „HAKON" we Włocławku.

Niniejszym wzywamy WPana do dostarczenia w ciągu 24 godzin resztującego zakupionego i zapłaconego towaru.

W przeciwnym bowiem razie sprawę skierujemy na drogę karną.

„GOBELIN" WŁOCŁAWEK

ODEZWA

Prezydium Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism — do wydawców dzienników i czasopism

Zbliża się okres, w którym wszyscy pozbawieni pracy staną w obliczu ciężkiej troski, jak przetrwać miesiące zimowe. Mimo wyraźnej i coraz głębszej poprawy sytuacji gospodarczej są jeszcze w Polsce liczne zastępy ludzi, którym w okresie zimowym zbraknie pracy i chleba.

To też w roku bieżącym równie aktualny i ważny, jak w latach ubiegłych, jest obowiązek tych wszystkich, którzy pracują i zarabiają, pośpieszenia z pomocą rodakom, pozbawionym pracy.

W zrozumieniu tego wielkiego społecznego obowiązku, w ostatnim czasie wznowiona została, pod patronatem i zwierzchnictwem najwyższych czynników państwowych, działalność Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym.

W latach ubiegłych wielką rolę w budzeniu ofiarności publicznej na rzecz Pomocy Zimowej odegrała — zawsze czujna na wszystkie troski Narodu i Państwa — prasa polska. W nowym okresie akcji Pomocy Zimowej prasa polska musi w dalszym ciągu wpływać i oddziaływać na społeczeństwo aby i w roku bieżącym ofiarność na rzecz bezrobotnych dała jak najwydatniejsze rezultaty.

Wzywamy całą prasę polską do rozwinięcia w najbliższych miesiącach jak najżywszej akcji propagandowej na rzecz pełnego poparcia przez społeczeństwo Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym pracującego pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza Armii Polskiej.

Wyjaśnienie dyrekcji Rozgłośni Pomorskiej

Ostatnio w prasie warszawskiej ukazały się wzmianki o rzekomej budowie studia rozgłośni Pomorskiej w Gdyni. Jak komunikuje nam Dyrekcja Rozgłośni Pomorskiej Polskiego Radia wiadomość ta jest niezgodna z rzeczywistością.

W Gdyni istnieje jedynie i istniał dotąd punkt mikrofonowo-transmisyjny, wykorzystywany dla koncertów Orkiestry Marynarki Wojennej i okolicznościowych przemówień. Punkt ten ostatnio z niedogodnego miejsca na Oksywiu został przeniesiony do gmachu Komisariatu Rządu m. Gdyni

Kto został odznaczony w dniu 5 listopada b.r.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali:

Domański Ludwik Kowal, Ciechurski Ignacy Włocławek, Stodólna. Paszkiewicz Nikodem Włocławek, Stodólna. Cichowicz Tadeusz Włocławek, Rolińskiego 4. Puławska Idalia Włocławek, Stodólna 25. Kubiak Franciszek Włocławek. Kilińskiego 16.

Brązowy Krzyż Zasługi otrzymali:

Mossakowski Edward Włocławek, św. Antoniego 33. Wasielewski Franc. Włocławek, 3-go Maja 25. Krzyżanowski Bronisław Włocławek, Cicha 23 Malinowski Roman Włocławek, Piekarska 4. Zygenhagen Michał Włocławek, 3-go Maja 33. Pawłowski Konstanty Florkowizna gm. Chodecz. Skowroński Józef Bol. Popowiczki gm. Falborz. Rojska Eugenia wieś i gm. Łęg. Rojski Wincenty wieś i gm. Łęg. Jastrzembski Kazimierz Włocławek — Ubezp. Społ. Ewald Edmund Włocławek — Ubezp. Społ. Zalewski Jan Włocławek — Ubezp. Społ. Reutfleisz Stanisław Włocławek — Ubezp. Społ. Włodarska Ina Włocławek — Ubezp. Społ. Stalińska Aniela Włocławek — Ubezp. Społ. Wachmianin Bazyli Włocławek Wydz. Śledczy P. P. Szymański Eugeniusz Włocławek Kom. Pow. P. P. Pomianowski Witold Wacław Brześć Kuj. Szurpita Leon Włocławek — Komisariat P. P. Maklakiewicz Jan Włocławek Wydz. Śledczy P. P. Krażewski Stefan Włocławek Kom. P. P. Wojciechowski Stanisław Włocławek Kom. P. P.

Dziś uroczysta premiera w „Corso"

„Profesora Wilczur" z Junoszą Stępowskim

Podana wczoraj zapowiedź dzisiejszej premiery „Profesora Wilczura" wzbudziła w naszym mieście szalone zainteresowanie. Włocławek razem z Warszawą, wyświetla ten wspaniały film o który ubiegają się największe miasta w Polsce. Dalsze tragiczne dzieje „Profesora Wilczura" odtworzone przez mistrza K. Junoszę-Stępowskiego to najwspanialsza kreacja aktorska jaką wogóle oglądano na ekranie. Obok wielkiego aktora występuje ujmująca Elżbieta Barszczewska, nowa zdobycz (nieoceniona) Jacek Woszczerowicz, Zacharewicz, Ćwiklińska, Węgrzyn, Relewicz-Ziębińska, Damięcki, Józef Śliwicki, Tekla Trapszo, Frenkiel i wiele innych znakomitości polskiego ekranu.

Nie będziemy już pisać o wybitnej wartości wspaniałego filmu. Stwierdzamy, że warszawskie kino „Stylowy" jest dzień w dzień oblegany przez tłumy publiczności dla której brak biletów!

Program uzupełni kolorówka i tygodnik PAT'a.

Dla młodzieży film dozwolony. Początki o 4, 6, 8 i 10 w święto sobotę i niedzielę pocz. o 2,30 pp.

Dyr. kina „Corso" zawiadamia nas, że film jest wyświetlany przez warszawskie biuro „Super-Film" wobec czego bilety bezpłatne, ulgowe i inne wydane przez dyr. kina nie będą na ten program honorowane.

Złodzieje grasują

Nieznani sprawcy dostali się do mieszkania Szlamy Hofmana, ul. Targowa 9, skąd zabrali gotówkę i różne rzeczy na sumę około 1.000 zł.

Czasopisma nadesłane

„PŁOMYK"

Nr. 9 treść:

Pamiętajmy o rówieśnikach zza Olzy. Czerwone cyferki. W winnicy. Osiem od sta — wiersz. Rozmowa. Ciężkie dni Janki. W daleki świat. Naważniejsza rzecz. Książeczka opowiada. Liczby które mówią. Na okręcie. Kino. Nasze radio,

„PŁOMYCZEK"

Nr. 9 treść:

Spotkanie — wiersz. Skarbonka — wiersz. Kominiarczyk — wiersz. Oszczędzajmy. Wiercipiątka. O dobrym strachu. Jesienna słota. Było ich cztery. Co będzie w policji.

Adres Red. Adm. Warszawa Smulikowskiego 4.

Dyżur lekarski i apteczny

Dyżur apteczny — p. Dziekanowskiego ul. Cyganka 24.

Dyżur lekarski — dr. Szummer, ul Kościuszki 17, tel. 12-94.

Redaktor: Walerian Glinlecki. Zakł. Graf. p.f. „B-CIA PIOTROWSCY", Włocławek, Przedmiejska 20. Telefon 11-00. Wydawca: Stefan Piotrowski.